

DZIEN

10 stron

10
GR.**BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Sejm obraduje**P. Premier i Wicepremier na mównicy**

Warszawa 1. 12. (PAT) Dziś po południu odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. Zapowiedź przemówienia p. premiera Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego wywołała w izbie żywe zainteresowanie.

Na ławach rządowych zasiadli członkowie gabinetu in curre z premierem Sławoj-Składkowskim na czele.

Na wstępie posiedzenia sejm złożył hołd pamięci zmarłych: długoletniego posła i b. marszałka Sejmu w latach 1928-30 śp. Ignacego Daszyskiego, śp. posła Wojciecha Śpiczyńskiego i śp. dr. Mariana Desneta. Przemówienia marszałka izba wysłuchała stojąc. Następnie marszałek zawiadomił o zrzeczeniu się mandatu przez posła inż. Kazimierza Kupińskiego. Z kolei marszałek zakomunikował że od p. Ministra Skarbu otrzymał zamknięcie rachunków państwowych za okres 1934-35 z pismem o przedło-

żeniu sejmowi do zatwierdzenia. Przedłożenie to marszałek zgłosił na porządek dzienny obrad sejmowej po otrzymaniu uwag kontroli państwowej. Od prezesa NIK marszałek otrzymał sprawozdanie kontroli państwowej za okres budżetowy 1935-36. Następnie z polecenia marszałka sekretarz odczytał listę dekretów, wydanych na podstawie ustawy z dnia 2. 7. 1936 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów oraz listę dekretów, wydanych na podstawie art. 56 ustawy konstytucyjnej.

Po dalszych komunikatach izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego, tj. wyboru komisji sejmowej. Na propozycję marszałka sejm uchwalił powołać na okres najbliższej sesji zwyczajnej następującą komisję: budżetową, administracyjną samorządową, komunikacyjną, oświatową, prawną, przem.-handl., rolną, skarbową, pracy, spraw zagranicznych i wojskową, regulaminową. Poza tym izba reasumowała

uchwałę z 24 stycznia co do komisji zdrowia publicznego i opieki społecznej w tym kierunku, aby komisja ta była powołana ponownie na okres do najbliższej sesji zwyczajnej w składzie 30 osób. Obok powołanych dzisiaj komisji istnieje w dalszym ciągu komisja do spraw samorządu m. Warszawy, której mandat jeszcze nie wygasł. Skład poszczególnych komisji izba przyjęła en bloc na wniosek marszałka.

Z kolei sejm przystąpił do drugiego punktu porządku dziennego, tj. pierwszego czytania projektu ustawy skarbowej z preambułą budżetową na rok 1937-38.

Marszałek Car udzielił głosu p. prezesowi rady ministrów (przemówienie to podaje my osobno). Mowa P. Premiera była wielokrotnie oklaskiwana. Po przemówieniu P. premiera zahrał głos p. wicepremier Kwiatkowski (i to przemówienie podajemy osobno).

dnienia w górnictwie jest oczywista. Otóż na skutek zwrócenia się do mniejszości przedstawicieli górników, zgodziłem się przedłożyć Wysokiej Izbie projekt ustawy o skracaniu dnia pracy w górnictwie, ustawy, która ma obowiązywać na terenie całego państwa, w szczególności także na Śląsku. Jest to jeden ze środków zwiększenia zatrudnienia. Oprócz tego rząd będzie się starał zwiększyć zatrudnienie przez uruchomienie prac przygotowawczych w kopalniach, które są obecnie zaniedbane i szereg innych rzeczy.

Polecam Wysokiej Izbie tę ustawę o czasie pracy ludzi, którzy potrafili z podziemi kopalń rzucić jasną pochodnię powstań śląskich, którzy potrafili oddać do dyspozycji rządu arbitraż swej pracy, którzy potrafili zaimponować całej Polsce swoją pomocą z mową dla bezrobotnych (oklaski).

Wszystkie ekscesy są surowo karane

Zgodnie z moimi zapowiedziami i zgodnie z chęcią utrzymania w jednolitych prawach wszystkich obywateli, baczmy pilnie, aby nie było ekscesów antyżydowskich. Wszystkie wypadki ekscesów są surowo karane i wszystkie wypadki ekscesów posiadają swoje konsekwencje. To jednak ta sama sprawiedliwość społeczna nakazuje cieszyć się i powitać z radością te najzdolniejsze jednostki chłopów, które z przeludnionej wsi idą do miasta, aby szukać uczciwego zarobku w handlu i przemyśle (oklaski).

Nie prawa jednostek a prawa ogółu

Oto są prośbę panów kolegów tylko te z brzegów, jak nabiegna jeden za drugim przykłady tego, że rząd mój nie trzyma praw jednostek, tylko trzyma prawa ogółu, prawa całego społeczeństwa.

Drugą cechą charakterystyczną tego rządu, prośbę panów kolegów, jest to, że praca jego odbywa się w atmosferze powolnej, ale stałej poprawy gospodarczej. Dowody tego również panowie koledzy otrzymają w ekspozycji p. wicepremiera Kwiatkowskiego, ja tu je tylko przeliczę, więc: przede wszystkim zbawienna poprawa cen płodów rolnych, od których zależy dobrobyt całego narodu, po drugie zwiększenie zatrudnienia w przemyśle metalowym, budowlanym i wszystkich pochodnych, po trzecie — zmniejszenie się niewątpliwie ilości strajków w przemyśle, po czwarte — stopniowe rozładowanie bezrobocia i przejście na pomoc z mową bez wstrząsu, wreszcie — wydatne zmniejszenie się ingerencji policji w życie codziennym.

Stabilizacja życia

Jednym słowem, prośbę panów kolegów, widzimy przy tej stopniowej poprawie sytuacji gospodarczej w Polsce, uspokojenie nerwów, większy spokój, stabilizację życia. Jeżeli dotąd myśleliśmy tylko o dniu dzisiejszym, to dziś można powiedzieć, że

ZACZYNAJEMY MYŚLEĆ O SPOKOJNYM JUTRZE W POLSCE.

Rzeczka Wysokiej Izby będzie wykazała, co w tej poprawie sytuacji gospodarczej i nerwów obywatela jest zasługą naszego rządu a co jest dorobkiem t. zw. koniunktury ogólnej. Jako obywateli i premier stwierdzam, że jest poprawa w Polsce, że życie w niej się nie cofa, lecz idzie niewątpliwie naprzód.

Źródło siły i stałości

Prace rządu poza tym, prośbę Wysokiej Izby, znajdowały się stale pod opieką atmosfery (Ciąg dalszy na stronie 2-iej)

Polska idzie szczęśliwą drogą
Mowa prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego

Wysoka Izbo!

Z niecierpliwością oczekiwałem zebrania się Wysokiej Izby i z radością widzę tu wszystkich kolegów, zebranych na tych ławach poselskich.

Ażebym zaś te miłe słowa, na początku sesji zwyczajnej nie były, czego nie przypuszczam, przez kolegów wiązane z przemówieniem wotum nieufności rządowi na tej sesji, to zaraz wyjaśnię, dlaczego się tak cieszę z zebrania się Wysokiej Izby.

Trudno jest, prośzę kolegów, rządzić długo bez izb ustawodawczych.

60 PROJEKTÓW USTAW - SZCZUPAKÓW.

Pierwszą przyczyną tych trudności jest to, że nagromadziło mi się 60 projektów ustaw, z czego, licząc z ustawami, które są podtrzymane z poprzedniej sesji, 40 ustaw jest dziś do dyspozycji Wysokiej Izby. Nie są to żadne ustawy - płotki, prośzę Wysokiej Izby, są to ustawy - szczupaki, tegie i duże. Dlatego nie ma mowy w tym wypadku o jakimś głodzeniu parlamentu i o zachłanności ustawodawczej rządu.

SKROMNY I PROSTY „RATUNEK“.

60 ustaw, oby tylko Wysoka Izba zdołała je wszystkie przerobić. Przez ten czas, prośzę Wysokiej Izby, ratowałem się jak mogłem tymi wąskimi pełnomoconictwami, które Wysoka Izba udzieliła mi w sprawie dekretów. Ratowałem się w sposób prosty i skromny. Było tych dekretów w sumie 29. Liczbą ta wyda się Wysokiej Izbie tym skromniejszą, że poprzednie rządy, członkowie których zasiadają w tej Wysokiej Izbie, miały w swoim dorobku następną ilość dekretów: w roku 1932 — 91 dekretów, a prośzę Wysokiej Izby w tym roku 29, w roku 1933 — 76 dekretów, a w roku 1934 — 55 dekretów, w roku 1935 — 44 dekrety, a w tym roku skromna ilość — 29 dekretów.

Wysoka Izba widzi, że rząd nie jest zachłanny, że nie wydał zbyt dużo aktów ustawodawczych, przez ten czas, dekrety zaś wydane miały ważność państwową. Ta ich ważność państwowa polega na tym, że sprawy nie cierpiały zwłoki, że trzeba je było wydać ze względu na pośpiech, albo o to dekrety o charakterze wojskowym, albo wreszcie dekrety o charakterze szczególnym, jak np. dekret o stosunku kościoła ewange-

licko-augsburskiego do państwa.

Dalszym punktem zainteresowania się mojego i radości z powodu zwolnienia Wysokiej Izby jest chęć zdania pobieżnego choćby sprawozdania z prac rządu w ciągu półroczka, które rząd ma za sobą. Sprawozdanie właściwie usłysza koledy na komisji od poszczególnych panów ministrów, bądź w sprawozdaniu wyczerpującym, które wygłosi tu za chwilę p. Wicepremier Kwiatkowski. Ja bym chciał kolegom tylko zre-

Wymowne przykłady

Oto pierwszy przykład chęci rządu osiągnięcia tej sprawiedliwości społecznej. Po obecnych wakacjach do gimnazjów państwowych weszło przeszło 1000 dzieci chłopskich jako stypendystów gmin wiejskich. Chodziło o osiągnięcie w masę chłopską, o wyciągnięcie stamtąd najsłabszego elementu i to się udało. Mam wiadomości, że te dzieci, naprawdę wyjątkowo zdolne, podniosły poziom najsłabszych klas gimnazjum dzięki swym chęciom, swym zdolnościom do nauki.

Niektórzy interesują się, co z nimi po tym będzie, że my lekkomyślnie przeszło 1000 dzieci puszczaemy do gimnazjum i co z nimi wtedy będzie, jak skończa szkoły. Ja nie myślę o tym, bo wówczas gdy skończa one szkoły, prawdopodobnie będą już w takich regionach górnych, gdzie nie tylko ingerencja rządu, ale i krytyka tej Wysokiej Izby mnie nie dosięgnie. Ale wierzę, że najmniej połowa tych dzieci po tym na wieś wróci, ale już nie nod słomiana, łatwopalna strzecha, lecz do domostwa trwałego i tam będzie pracować nad dalszym podniesieniem wsi.

Dam kolegom drugi z brzegu przykład naszego dążenia, do osiągnięcia sprawiedli-

„Chodziło nam o człowieka prostego“

Trzeci przykład. Jeżeli nie zdobyliśmy się na dewaluację pieniądza polskiego, to dlatego — inne przyczyny wyjaśni to kolegom mądrzej odemnie pan wiceminister Kwiatkowski — że chodziło nam właśnie o człowieka prostego, o człowieka, który ma stałe drobne zapotrzebowanie, który nie potrafi zarobić, nie potrafi spieniężyć tanio swoich wielkich długów, ale nie będzie mógł dojść z wydatkami do „nierwszego“ i będzie wsku-

ferować ogólną sytuację, charakterystykę prac rządu, ogólnie nastawienie jego dążeń.

Stałym dążeniem tego rządu jest chęć osiągnięcia sprawiedliwości społecznej wobec wszystkich obywateli naszej Ojczyzny. Są to słowa piękne w teorii, ale w praktyce, jak koledy za chwilę zobaczą, mają swe trudności. Postaram się tutaj dać kilka przykładów z brzegu, nawet bez porządku chronologicznego i związku przyczynowego między nimi.

ści społecznej wobec wszystkich obywateli — równe prawa i obowiązki w placeniu podatków.

A więc powiem kolegom, że z trochę może zanadto młodzieńczą odwagą zaczęliśmy jednakowo naciskać zbieraniem podatków maluczkich tego świata i mocarzy. Powstał straszny krzyk, prośzę kolegów, powstało oskarżenie o stronniczość w tym momencie, kiedy właśnie ta stronniczość została usunięta (oklaski). Ale za to z zapomnianych, zarzewiających źródeł zaczęły iść pieniądze do Skarbu Państwa stamtąd, skąd dawno zupełnie nie szły. Usunęliśmy niemoralne ulgi, wzbudziły one słuszne oburzenie ludzi biedniejszych, ulgi dawane tam, gdzie wcale nie były potrzebne, a nawet szkodliwe (oklaski).

Jestem przekonany, że rząd mój będzie się jeszcze znajdował pod ostrzałem z powodu tej „równości“, ale mimo to nie zawahamy się, by ją utrzymać. Nie będę też u dzielał Wysokiej Izbie szczegółów, komu to było wygodne, a komu niewygodne, dlatego że naogół, pomimo że rzeczy młodzieńcze się nie udają — nam się udało i pieniądze płyną stamtąd, skąd dawno nie płynęły (oklaski).

tek tego narażony na straty. Myśleliśmy tu (o robotnikach, urzędnikach, pracownikach umysłowych) Myśleliśmy tutaj o klasie pracującej, o której rząd nasz myśli stale.

Jako przykład znow umowę Wysokiej Izby podać wielokrotnie w prasie przekroczonej, wykryty fakt t. zw. sześciogodzinnego dnia pracy w górnictwie. Prośzę Wysokiej Izby, konieczność zwiększenia zatrud-

Rażące dysproporcje szkolnictwa polskie w Niemczech a niemieckie w Polsce

W Niemczech żyje w obecnej chwili około 1.200.000 Polaków, posiadających obywatelstwo niemieckie, niezależnie od Polaków, obywateli polskich. W stosunku do ogółu ludności Niemiec mniejszość polska liczy wprawdzie zaledwie 2 proc., ale stanowi najsilniejszą grupę wśród wszystkich mniejszości narodowych Niemiec. Głównymi terenami osiedlenia Polaków w Niemczech są obszary przy granicznych, na których mniejszość polska stanowi ludność autochtoniczną. Na emigracji wewnętrznej, w Westfalii i Nadrenii żyje w zwartych grupach około 100 tysięcy Polaków.

Traktat Wersalski przewidział pewne gwarancje dla mniejszości narodowych w różnych krajach, między innymi i w Niemczech. W myśl tych gwarancji ustawodawstwo pruskie zawiera również pewne rozporządzenia, dotyczące szkolnictwa polskiego. Kwestia szkolnictwa polskiego na Śląsku unormowana została konwencją genewską z roku 1922, zaś na pozostałych terenach obowiązuje ordynacja z roku 1928.

Zarówno konwencja, jak i ordynacja dają w teorii działwie polskiej możliwość korzystania ze szkół polskich wszędzie tam, gdzie znajduje się odpowiednia liczba tej diatwy. Ale w praktyce szkolnictwo polskie w Niemczech

NARAŻONE JEST NA WSZELKIEGO RODZAJU SZYKANY

i walczy ze złą wolą zarówno pracodawców, jak i władz. Szczególnie w ostatnich czasach mnożą się wypadki dotkliwych szykan, jak to miało miejsce ostatnio w jedynym gimnazjum polskim w Bytomiu.

Ale przejdźmy do cyfr, które najlepiej zilustrują stan szkolnictwa polskiego w Niemczech.

Polacy, którzy z początku korzystali masowo ze szkolnictwa publicznego w Niemczech, przekonali się wkrótce, że w większości wypadków szkolnictwo to ma służyć tak samo

CELOM GERMANIZACYJNYM,

jak i szkolnictwo niemieckie. Nauczycielami bowiem w tych szkołach byli nauczyciele niemieccy, władający jako tako językiem polskim, a ponadto nie wolno było używać w tych szkołach podręczników, sprowadzanych z Polski. To też, gdy jeszcze w roku 1932-33 mieliśmy w Niemczech 24 szkoły polskie publiczne i 254 uczniów, to już w następnym roku stan ten skurczył się do 10 szkół i 151 uczniów.

Widząc, że diatwa polska nie odnosi żadnych korzyści z nauki w szkołach mniejszościowych publicznych, społeczeństwo polskie rzuciło się do

ORGANIZOWANIA WŁASNYCH SZKÓŁ PRYWATNYCH.

Szykany jednak stosowane wobec tych szkół i tu wpływały hamująco na rozwój. Jeśli bowiem w roku 1932-33 Polacy mieli 69 szkół prywatnych, to w roku następnym już tylko 62. Spadła i liczba uczniów z 1697. Podobnie ma się rzecz i z ochronkami prywatnymi polskimi, a nawet z kursami prywatnymi języka polskiego. Liczba ich rośnie wprawdzie, ale liczba słuchaczy spada.

Razem ta blisko półtoramilionowa masa polska posiada na terenie Niemiec 10 szkół publicznych, 62 szkoły prywatne, 15 klas polskich przy szkołach niemieckich, 113 prywatnych kursów języka polskiego, 25 ochronek i jedno gimnazjum, którego rozwój jest sołą w oku władz niemieckich. Ogólna zaś liczba uczniów i słuchaczy wynosi 6312 (według stanu z roku 1933-1934).

Zobaczymy teraz jak przedstawia się stan szkolnictwa niemieckiego w Polsce.

Liczba Niemców w Polsce, obywateli polskich, wynosi około 800 tysięcy. Przy takiej liczbie Niemców w Polsce posiadają: 50 przedszkoli z 1700 diatwy (Polacy w Niemczech 25 przedszkoli z 371 diatwy), 490 szkół powszechnych z 55.000 uczniów, 30 średnich zakładów naukowych z 3000 uczniów (na jedno polskie gimnazjum

Zakłamaną ideologia

Rozpętana Staliniada - Propaganda na fali od 1000 do 2000 m - „Pacyfizm sowiecki”

Od kilku dni w związku ze zmianą konstytucji Z. S. R. R., rozpętała się tam niewiarogodna wprost propaganda na rzecz sowieckiego ustroju i pierwszego „towarzysza” Stalina. Wszystkie programy stacyj radiowych nadają od



Stalin w karykaturze

świutu do nocy referaty na temat „zobyczy proletariatu”. Przez mikrofon speakerzy odczytują dziesiątki listów holdowniczych napływających jakoby od przedstawicieli kolchozów i organizacji, redagowanych mniej więcej w ten sposób:

„W zeszłym roku krowy nasze dawały tylko 1.500 litrów łącznie, a tego roku z tego samego udoju wydostałyśmy 1700 czyli o 200 l. więcej. Niech nasz wysitek będzie wyrazem istotnego holdu dla naszego ojca Stalina.”

Albo:

„W naszej brygadzie podnieśliśmy tempo produkcji o całe 10 proc. przy tym samym składzie ludzi.”

Z samego sposobu redagowania listów (których rzekomo napływa tysiące) widać, że są one w najbezczelniejszy sposób improwizowane za biurkami G. P. U.

Dwie Ukrainy

Jakby dla zamanifestowania wiarogodności wzrastającego „dobrobytu” Z. S. R. R. niedalej jak wczoraj o godz. 9-tej wieczorem (t. j. o 11 według czasu sowieckiego) wszystkie radiostacje bolszewickie nadawały godzinną audycję p. t. „Dwie Ukrainy”. Prelegenci na podstawie „oficjalnych statystyk” przedstawiali rozkwit Ukrainy sowieckiej i nędnę „rozdartę” Ukrainy po stronie „burżuazyjnej” Polski.

Trudno doprawdy oburzać się nawet na bezceństwa jakie wygadywali mówcy, (w kilku językach jednocześnie) urabiając Polsce ujemną opinię w sprawach robotniczych, właśnie w chwili,

gdy cały Naród z godną podziwu ofiarnością spieszy z pomocą bezrobotnym.

Trudno nie drwić z podobnych porównań, gdy wszyscy ci co byli w Bolszewii i widzieli wiele rzeczy na własne oczy, stwierdzają jednogłośnie, że na zachodzie Europy pies lepiej jada niż towarzysze z pod znaku komuny sowieckiej. Dobrze jest tam tylko zrzeszonym komunistom, których na 150 milionów mieszkańców jest zaledwie 2 miliony, plus 3 miliony adeptów, (t. zw. Komsomolców).

Produktywny terror

Ten sam kolchoznik, który zmusza krowę by dała o pół litra mleka więcej na cześć Stalina, mleka tego nie pije, a z chwilą gdy je z głodu ukradnie idzie w 24-godzinny pod ścianę.

Jak w takich warunkach można przeprowadzać porównanie „Dwóch Ukrain”? Przecież po stronie polskiej nikt nie stoi z bagnetem nad rolnikiem i nie każe mu odstawić ciupasem ostatniego ziarna do stolicy. Tam jest

„Pacyfizm sowiecki”

We wszystkich państwach, gdzie komuniści istnieją jako zalegalizowana partia, dążą oni, do zmniejszenia jeśli nie do całkowitego obalenia budżetu wojennego. Jest rzeczą jasną, że czynią to (jak zawsze) z rozkazu zwierzchników Kremla.

Tenże sam jednak Kreml zbroi Rosję Sowiecką w zawrotnym tempie uzbierając jednocześnie komunistów w

inaczej. Po tamtej stronie... zostawia się zasiew i minimum dla producenta, kto ruszy zasiew temu... kula w łeb.

I najciekawsze, że sprowadza się takiego kolchoznika do Moskwy i tam przez mikrofon, w obecności umundurowanych i uzbrojonych żołdatów, każe się niegramotnemu „muzykowi” mówić o zbawiennych skutkach ustroju sowieckiego.

Wątpię czy w tych warunkach najzagorzalszy hitlerowiec, miałby odwagę krzyknąć na całe gardło: „ratujcie chłopca rosyjskiego!” A gdyby tak istotnie się stało musiałby uprzednio wydać na siebie wyrok śmierci.

— „Widziałem towarzysza Stalina — mówił wspomniany kolchoznik — naszego ojca i dobroczyńcę, naszego pierwszego batiuszkę. Sława, sława jemu!”

Jest to dosłowny prawie tekst, improwizowane deklaracji przedstawiciela ukraińskich kolchozów.

Chyba tego rodzaju przemówienie, nie wymaga zupełnie komentarzy.

wszędzie tam, gdzie tylko się da, właśnie kosztem robotnika.

Nie jest nam wiadome, czy nasze czynniki rządowe poświęciły trochę uwagi wczorajszym enuncjacjom Radiostacji „Komintern” w Moskwie. We własnej obronie, w obronie polskiej kultury w obronie przed wschodnią zarażą, poczuwamy się do obowiązku zakomunikować komu należy, że wczo-



W związku z ogłoszoną przez Stalina nową konstytucją sowiecką, kozacy kubańscy otrzymali prawa wojskowe

całej Europie. Frenie popular w Hiszpanii i paryskie eksperymenty „Humanite”, są namacalnym dowodem „pacyfistycznej polityki Sowietów”, które w drodze oficjalnej potępiają wojnę jako zasadniczy program faszyzmu, kapitalizmu i imperializmu — z drugiej zaś strony wzniceają krwawe rozruchy

rajsze oświadczenia iż „Sowiety muszą uwolnić Europę od jarzma kapitalizmu” dają bardzo dużo do myślenia. Czyżby zapewnienia Z. S. R. R. o nie wtrącaniu się do polityki wewnętrznej Polski, miały być tylko kłamliwym bluffem? „Nacjonalizowanie” Sowietów, nadawanie tytułów i stworzenie hierarchii wojskowej — nie usuwa jak widzimy radiowej propagandy i wysiłki płatnych emisariuszy.

Centralizacja władzy wewnątrz i decentralizacja wszystkiego zgranicą o to zasadnicza dewiza polityki Stalina.

Póki Europa będzie się bawić w „Frenie popular” i w „Front populaire” — Moskwa nic nie grozi.

Grozi jej tylko nieugięta postawa Warszawy, która stanęła murem przed zalewem świata. Trzeba było okrążyć Europę i ominąć Polskę daleką drogą, by dostać się do Hiszpanii.

Droga: — Moskwa — Madryt, nie wiedzie i nigdy nie będzie wiodła przez Polskę. Nie należy się więc dziwić zapienionym wściekłym atakom radiowym na polskie kresy i polską Ukrainę. Nie należy się dziwić „dyskredytowaniu” Polski w różnych językach przez wojujący komunizm. Na drodze do Europy, stoi sołą w oku Stalina — Warszawa. O nią przecież rozbił się ogólnoeuropejski bolszewizm w 1920 r.

Jcar



Flakon z 2- i 3,50

Piękność jest pierwszym darem natury

OCZAR WIRGIŃSKI HAMAMELIS *Este*

użyty przed udaniem się na spoczynek gwarantuje czystość cery, usuwa zmarszczki, wszelkie oznaki starości i przemęczenia.

J. i S. STEMPNIEWICZ - POZNAŃ

w Niemczech z 210 uczniów!), 4 seminaria nauczycielskie i 4 szkoły zawodowe (których Polacy w Niemczech nie posiadają wcale).

Dodać należy, że przeważna część tych szkół niemieckich w Polsce utrzymywana jest z polskich funduszy publicznych, a tylko nieznaczna część z niemieckich funduszy prywatnych.

Dysproporcja jest już dziś rażąca, a stanie się jeszcze bardziej widoczna po wygaśnięciu konwencji genew-

kiej w roku 1937. Moment ten zapewne zechcą Niemcy wykorzystać, by zlikwidować i te resztki szkolnictwa mniejszościowego na Śląsku, które dziś jeszcze istnieją. Ale wygaśnięcie konwencji daje i stronie polskiej broń do ręki, która pozwoli nam bronić praw braci naszych z tamtej strony granicy do własnego szkolnictwa.

W jednym z najbliższych numerów omówimy sprawę szkolnictwa niemieckiego na Pomorzu.

(Ciąg dalszy ze str. 2-giej).

Nowe zasady uposażenia pracowników państw.

Równocześnie projektuje się na r. 1937 przepracowanie obowiązujących od r. 1933 zasad uposażenia pracowników państwowych w tym sensie, by obok większej przejrzystości i jednolitości w skali poborów przywrócić normalne wymogi podatkowe. Reforma ta byłaby poddana publicznej dyskusji w izbach ustawodawczych w następnej sesji budżetowej i weszłaby w życie od 1 kwietnia 1938 r., w którym zastąpiłaby całkowicie stan obecnie obowiązujący, i dla tego nie istnieje w chwili obecnej potrzeba głębszej charakterystyki tej reformy.

Ku dalszemu urealnieniu budżetu

Nowy projekt budżetu również i w konstrukcji cyfrowej posiada dość poważne zmiany. Celem ich jest dalsze urealnienie budżetu oraz uwzględnienie tych konieczności państwowych, które nie zostały uwzględnione w budżecie bieżącym.

Tak więc przewiduje się zmniejszenie dochodów administracyjnych w porównaniu z budżetem wykonywanym o 30,785 tys. zł., następnie zmniejszenie wpływów z przedsiębiorstw państwowych o 69,310 tys. zł., co obok innych drobnych redukcji daje sumaryczne zmniejszenie dochodów o 100,445 tys. zł. Równocześnie w innych pozycjach preliminuje się zwiększenie dochodów budżetowych o 172,903 tys. zł., w czym główną pozycję zajmuje wzrost wpływów z danin publicznych (115,7 miljn.), z monopolów państwowych (36,7 miljn.), z niektórych przedsiębiorstw państwowych (10,5 miljn.) i w niektórych działach dochodów administracyjnych.

Strona rozchodowa nowego budżetu wykazuje również głębsze przesunięcia, trudno jednak o charakteryzowanie tych licznych przemian w generalnej syntezie.

Pierwszą tendencją która w nowym budżecie — w przeciwstawieniu do budżetu bieżącego — wyraźnie występuje to zagadnienie obsługi i likwidacji niektórych długów. Tylko sytuacja przymusowa skłoniła nas przed rokiem do oczywistego pominięcia niektórych obowiązków państwa wobec obywateli lub instytucji kredytowych. Błędy te próbujemy zresztą naprawiać i obecnie, w granicach możliwości.

EMERYTURY

Drugim szczegółem, na który pragnę zwrócić uwagę wysokiego sejmu, to podwyższenie sumy wydatków w cz. 16 preliminarza na emerytury o 7,9 mil. zł.

Z punktu widzenia odpowiedzialności Ministra Skarbu, nie mogą być podkreślone, iż sumy potrzebne na obsługę wydatków na emerytury i renty inwalidzkie kładą się poważnym ciężarem na budżecie odbudowanego z gruzów państwa. W preliminarzu brutto na rok 1937-38 wydatki te mają wynieść prawie 400 mil. zł., tj. tylko o 30 proc. mniej niż wydatki na placę w całej administracji państwowej (bez 6 części budżetu tj. bez Ministerstwa Spraw Wojskowych). Wydatki na placę łącznie z przedsiębiorstwami, monopolami i funduszami wyniosą w nowym budżecie ok. 1110 mil. zł., gdy emerytury w budżecie brutto wyniosą przeszło 281 mil. zł. a renty przeszło 100 mil. zł. Oczywiście nikt z emerytów czy inwalidów, ani poedyńczo ani zbiorowo, nie może nonosić najmniejszej nawet odpowiedzialności za ten stan rzeczy. Mimo to ostatnimi posunięciami z przed roku wywołaliśmy duże rozgorczenie w rzędach emerytów, szczególnie w tak niesłusznie nieraz nazwanych „emerytach zaborczych”. Sprawa jakiejkolwiek reformy w wstworzonym stanie rzeczy rozbiła się jednak albo o brak kredytu w budżecie, albo o trudności uzgodnienia spornych zapatrywań i zarządzeń, które wykluczają tymczasem możliwość prostego powrotu do stanu z października ub. roku.

To też aby i nadal nie odciąć możliwości choćby stopniowej i skromnej rewizji obecnej sytuacji najgorzej uposażonych emerytów zarezerwowaliśmy kwotę zarówno na naturalny wzrost emerytur jak też i na przeprowadzenie częściowej reformy której zasady — wobec niezwykłej trudności uzgodnienia sprawy omówić w czasie najbliższym z komisją budżetową.

Budżet oświaty większy o 7,5 mil. zł

Wreszcie pragnę podkreślić jeszcze dwa momenty podobnie jak to uczyniliśmy w r. ub., tak samo i obecnie budżet oświaty podciągamy w zwyz o 7,5 mil. zł., zdając sobie dokładnie sprawę z wielkich niezaspokojonych potrzeb tego resortu.

Konkretna i skuteczna praca w wojsku

Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych pozostaje na razie na niezmienniej wysokości jako budżet opancerzony zarówno w suarach globalnych jak też i w tangentach miesięcznych. Nie powinno to budzić wrażeń, iż stoimy w miejscu w zakresie organizacji sił obronnych państwa. Rok, który upływa, był i na tym odcinku poświęcony konkretniej i skuteczniej pracy twórczej. Obecnie ta sama praca będzie niewątpliwie spotęgowana, gdy cele inwestycyjne uzyskają swoje odrębne nowe źródła kredytowe.

Mogę więc tylko zapewniam, że **GAŁY RZĄD ZDAJE SOBIE SPRAWĘ Z ODPOWIEDZIALNOŚCI, JAKA DŹWIGA WOBEC PRZYSZŁOŚCI NARODU, WOBEC PREZYDENTA RZPLITEJ I WOBEC WO-**

DZA NACZELNEGO w tej dziedzinie i obowiązki swe z całą sumiennością wypełni.

Sądze, że jedno wolno mi stwierdzić z całym poczuciem obiektywizmu: obecny budżet jest formalnie i rzeczowo lepszy i lepiej zrównoważony od poprzedniego, jest krokiem naprzód w ustalaniu tych zasad, — który próbujemy skodyfikować i która pragniemy w niezbyt odległej przyszłości przedstawić izbom jako projekt ustawy o prawie budżetowym Polski.

Polityka podatkowa

Obok zagadnienia polityki budżetowej, sprawą, organicznie z budżetem i stanem gospodarstwa społecznie związaną, a stanowiącą jeden z najważniejszych elementów odpowiedzialności Ministra Skarbu, to sprawa polityki podatkowej. Trafna i sprawliwa polityka podatkowa — to bodziec rozwoju i postępu ekonomicznego kraju. Zła polityka podatkowa, to — ciężki hamulec rozwoju gospodarczego a zła polityka podatkowa, wykonywana przez zły aparat podatkowy — to klęska.

Reforma ta — niezbędna w Polsce — mu-

si być wykonywana systematycznie, ze świądomością celu i metod pracy etapami, tj. od ugruntowania się rezultatów jednej fazy reformy do drugiej.

Największa uwaga została obecnie skierowana na WARTOŚĆ MORALNĄ PERSONEŁU SKARBOWEGO I EGZEKUCYJNEGO. To jest wstępny postulat reformy o ile ona ma być trwałą i skuteczną.

Z prawdziwym przygnębieniem wyznaje więc iż sporadyczne wypadki nadużyć odkrywanych przez zreorganizowany już częściowo system wewnętrznego kontroli — są uduwnione zarówno w centrali, jak też i w urzędach skarbowych. Proces radomski nie jest i nie będzie niestety zjawiskiem odosobnionym, kilka podobnych afer znajduje się w śledztwie lub w sądzie. Mogę jedynie oświadczyć, iż **OGÓL PRACOWNIKÓW SKARBOWYCH SPEŁNIA SWE ZADANIA W NIEZWYKLE TRUDNYCH WARUNKACH, Z NAJWYŻSZYM ODDANIEM SIĘ OBYWATELSKIEJ SŁUŻBIE DLA PAŃSTWA.** (Dokończenie mowy wicepremiera Kwiatkowskiego zamieścimy w numerze jutrzejszym).

Nastroje w kularach Sejmu

Po ekspozycji — dyskusja

(ch) Warszawa, 1. 12. (tel. wł.) Panują w kularach Sejmu nastroje, każą przypuszczać, że sesja obfitować będzie w szereg wystąpień przedstawicieli poszczególnych grup parlamentarnych, jak również poszczególnych posłów i senatorów. Ogólnie panuje przekonanie,

że Sejm będzie chciał wykazać znaczną aktywność związaną z aktualnym życiem Państwa. Już jutro wygłoszonych zostanie kilka przemówień, które poruszą szereg zagadnień z zakresu ingerencji ciał ustawodawczych.

Delegacja Zw. Polaków w Gdańsku na audjencji u min. Becka

Warszawa, 1. 12. (PAT.) Minister Spr. Zagr. J. Beck przyjął dziś na dwugodzinnej audjencji delegację Związku Polaków w W. M. Gdańsku.

Delegacja, w skład której wchodzili: poseł na Sejm gdański Budzyński, radny m. Sopot J. Schwartz, kierownik wydziału propagandowo-politycznego Zw. Polaków mag. J. Wayzner, członek za-

ządu Zw. Polaków K. Sojecki i gen. sekr. Polskiego Zrzeszenia Pracy w Gdańsku W. Nelkowski, wręczyła p. min. Beckowi memoriał w sprawie położenia ludności polskiej w Gdańsku, uzasadniając go bliżej w czasie udzielonej przez ministra audjencji.

Wynik swej wizyty u min. Becka delegacja określa jako bardzo pozytywny.

Między Salonikami i Atenami

Katastrofa polskiego samolotu komunikacyjnego

Bukareszt, 1. 12. (PAT.) Polski samolot komunikacyjny w drodze z Salonik do Aten uległ dziś z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn nieszczęśliwemu wypadkowi. Szczegółów dotych-

czas brak.

Bukareszt, 1. 12. (PAT.) Według ostatnio otrzymanych wiadomości, pilot polskiego samolotu komunikacyjnego został zabity.

„Nasz cel — to utrwalenie błogostawieństwa pokoju“

Wielka mowa Roosevelta na konferencji wszechamerykańskiej w Buenos Aires

Buenos Aires, 1. 12. (PAT.) Prezydent Roosevelt na uroczystej inauguracji konferencji wszechamerykańskiej wygłosił przemówienie do rodziny narodów Ameryki, którą, jak mówił, „żyje ze sobą w zgodzie” i nie jest dręczona przez nieustającą obawę wojny, dając tym piękny przykład narodom.

„Nie walczymy poto, by dzielić zdobycze wojenne, przerabiać mapę świata. Nasz cel — to utrwalenie błogostaw-

ieństwa pokoju. Jednakże innym częściom świata grożą okropności wojny. Jestem przekonany, że ludzie proszą wszędzie na świecie chcą żyć ze sobą w zgodzie. Pomimo to rządy wszczynają wojnę. Widzimy kontynenty, rozdzielane przez dawne nienawiści i nowe fanatyzmy. Słyszymy żądania, aby niesprawiedliwości i nierówności usunąć mieczem, a nie w drodze rozsądku i sprawiedliwości pokojowej. Słyszymy głosy,

że nowe rynki można osiągnąć jedynie przez zabór siłą, wiemy, że wszędzie odbywają się niesłychane zbrojenia i że wskutek tego miliony mężczyzn i kobiet dostaje pracę. Tego rodzaju zatrudnienia rąk robotczych uważamy za drogę fałszywą. Historia wielkiej wojny w innych częściach świata musiałaby oczywiście dotknąć i nas i w rozmaity sposób grozić nam. Jestem przekonany, że my — republiki nowego świata — możemy dopomóc do zażegnania tej katastrofy. Przede wszystkim musimy zapobiec raz na zawsze wojnom pomiędzy nami, następnie musimy przyczynić się do odbudowy dobrobytu na świecie przez ożywienie handlu międzynarodowego. Nie jest przypadkiem wcale, że państwa, które trzymają się systemu autarchii gospodarczej, najgłośniej przyznają, że wojna jest dla nich środkiem polityki!

„Wyrażamy naszą ufność do świata zachodniego, oświadczać, że utrzymujemy nadal demokratyczną formę rządów i chcemy tej formy bronić“.

„Ta nasza wiara byłaby niedoskonała, gdybyśmy nie oświadczyli jednocześnie o naszej wierze w Boga, z gwarantowanej w przewidzianej w naszym konstytucjach wolności sumienia“.

Reichswehra wylądowała w portach hiszpańskich?

Sensacyjne doniesienie z Londynu

Paryż, 1. 12. (PAT.) Agencja Havasa donosi na podstawie oficjalnych wiadomości, otrzymanych z Londynu, że w Hiszpanii w portach znajdujących się w rękach powstańców wylądowały siły zbrojne niemieckie. Ilość wojska, które wylądowało nie została dotychczas ustalona.

To nie Reichswehra a ochotnicy

Londyn, 1. 12. (PAT.) W związku z wiadomością o przybyciu do Sewilli i Kadyksu parutysięcznego oddziału ochotników niemieckich, czynnik kompetentne stwierdzają, że nie posiadają żadnych informacji o tym, jakoby Niemcy przybyli w uniformach lub formacjach wojskowych. Gdyby jednakże okazało się później, że Niemcy przybyli w formacji wojskowej, bądź też, że zostali wykwapowani i uzbrojeni przez rząd niemiecki, to rząd W. Brytanii poważnieby nad tym ubolewał. Ze względu jednak na ograniczenia i zakazy wyjazdów, istniejące w Niemczech, wydaje się, że rząd niemiecki poczynił tym ochotnikom specjalne ułatwienia, aby umożliwić im dotarcie do Hiszpanii. Choć wcale rząd W. Brytanii jest wiado-

Berlin zaprzecza

Berlin, 1. 12. (PAT.) Półurzędowe koła tutejsze zaprzeczają wiadomości, jakoby do Kadyksu przybyło ok. 2000 żołnierzy niemieckich.

Słynny londyński Pałac Kryształowy w zgliszczach

W poniedziałek w godzinach wieczornych wybuchł pożar w słynnym pałacu Crystal na przedmieściu Londynu Sydenham. W ciągu paru minut cały gmach stanął w płomieniach, sięgających 55 m. wysokości i oświetlających swych blaskiem południowo-wschodnie części Londynu. W promieniu kilkunastu kilometrów słychać było trzask pękających szyb i widać unoszone wiatrem iskry. Wszystkie sąsiadujące z plonąącym pałacem ulice wypełnione były tysiącym tłumem ciekawych.

Pożar rozszerzył się mimo wszelkich wy-

Sprosttu

Mobilizacja nauki dla celów obrony państwa

Minister prof. Świątosławski na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych w dniu 29 listopada rb. wygłosił przemówienie, którego treść głęboko zapaść powinna w dusze i serca obywateli.

Mowę ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego traktować należy jako dekret mobilizacyjny uczonych polskich w służbie obrony państwa. Na szczególniejszą uwagę i podkreślenie zasługuje ten ustęp, w którym p. minister mówi, że

„od naszego obecnego wysiłku, od wysiłku dorastającej dziś młodzieży, od powszechnego oświadczenia najważniejszych zagadnień polskiej racji stanu, zależy nasz byt, nasza przyszłość, moc i potęga naszego narodu i całość granic Rzeczypospolitej“.

W społeczeństwo nasze, a przedewszystkim w tę jego część, która zogniskowana została w obozie opozycyjnym, przanknąć musi pełne uświadomienie najważniejszych zagadnień polskiej racji stanu, dotychczas bowiem dominowała tam tendencja interesu partyjnego. Interes państwa, polska racja stanu odsunięta została na plan dalszy lub wogóle nie brana była pod uwagę w rozgrywkach partyjnych i pracy publicystycznej.

Mobilizacja w dziele współpracy nad obronnością państwa, nad podniesieniem jego siły moralnej i materialnej, objąć musi wszystkich, wszystkie warstwy społeczne, wszystkie klasy i stany. Barwy i sztandary partyjne należy złożyć do lamusa do czasu, aż nastąpi rozbrojenie moralne narodów, aż nastąpi ogólny pacyfizm, który tak głęboko tkwi w psychice naszego narodu i którym tak chętnie pragniemy imponować zbroją — czemu się po zęby światu.

Dla tego też każda działalność, zmierzająca do paraliżowania realizacji hasła podniesienia obronności kraju musi być uznana za pracę antypaństwową i z całą bezwzględnością musi być tępią i piętnowana. Z równą bezwzględnością tępić i zwalczać należy tendencje zawodowych wicherzycieli, dążących do wywołania anarchii w kraju i do siania niezgody i waśni w społeczeństwie oraz utrudniających w imię doktryn partyjnych doprowadzenie do zgody i jedności w narodzie. Pamiętać bowiem należy, że chwile i otaczające nas warunki są osobliwe, i wazkie, których żadną miarą lekceważyć ani nie doceniać nie należy.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka Franciszka Józefa przynosi znakomitą ulgę. Zalec. przez lek.



Jadowite żmije Kleopatry

Nad górnym Nilem - W świątyni psugłowego bożka Chnum - Przestroga - Rozpaczliwa walka i uratowanie

TAJEMNICA ŚWIĄTYNI

Tylko ten, kogo interesy handlowe czy inne zawiadły nad górny bieg Nilu, zna małe miasteczko egipskie Esne, liczące 19.000 mieszkańców. Z 2000-letniego snu zbudziło się miasteczko to na krótki okres w roku 1909, gdy poniżej Esne budowano tamę na Nilu, umożliwiającą nawodnienie prowincji Keneh.

Okres ten nie trwał długo. Dziś już tylko rzadka przybywa do miasteczka z daleka karawana wielbłądów.

Esne posiada jednak osobiwość przyciągającą przynajmniej archeologów. Miasto zwało się dawniej Te-sneh, u Greków — Latopolis. 2000 lat temu wznosiła się tu świątynia, poświęcona psugłowemu bożkowi Chnum, o której do dnia dzisiejszego krąży nad górnym Nilem liczne podania i legendy.

Anglik Marcin Gaymour Wynne trzykrotnie usiłował dojść do sedna pewnych podań, zajmujących się tajnymi gankami podziemnymi w ruinach świątyni. Dwukrotnie zachorował podczas prac. Teraz właśnie zbierał się po raz trzeci do badania ruin.

NIENAJOMA OSTRZEGA

Wynne odziedziczył żylkę poszukiwacza przygód po ojcu, który 25 lat życia spędził w Sudanie. Zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że tajemnica świątyni nie polegała na żadnej sensacji archeologicznej.

Od dwóch miesięcy znajdował się w Esne i szukał pomocników dla przeprowadzenia swych planów. Ale gdy tylko zdradził, że chodzi o kopanie w pobliżu świątyni Chnum, spoglądano na niego z podejrzliwością. Ostatecznie znalazł pięciu koptów, gotowych bez skrupułów zakłócić spokój pogańskiego bożka.

W nocy poprzedzającej rozpoczęcie prac wykopaliskowych w mieszkaniu Marcina

Zanim zdążył zapytać o szczegóły, dziewczę znikło w ciemnościach nocy.

MUMIE I ZŁOTO.

Rano o godz. 3 kolumna wyruszyła z miasta. W drodze do ruin jeden z koptów stał się rozmownym. Był koptem od niedawna,

matka dopiero ochrzciła go. Ojciec jego był jeszcze jednym z dawnych stróżów świątyni. Dlatego właśnie on sam zdecydował się wziąć udział w wyprawie, bo wie, że w starzych grobowcach znajdują się mumie i złoto. Ma więc nadzieję, zzbogacić się przy pracach wykopaliskowych, a potem opuścić Es-

Kilka ciekawych dat z życia Bazylego Zacharowa

O zmarłym „królu śmierci”, Bazylim Zacharoffie, krążyły wprost legendy, robiąc z niego tajemniczą postać. Jak to zwykle bywa w takich okolicznościach, wiele z tych legend należy traktować wogóle jako akcję propagandową, prowadzoną umiejętnie przez samego bohatera legend rozporządzającego licznymi milionami. A miliony w jego ręku mnożyły się tak szybko, jak szybko wylatywały kule z karabinów maszynowych rzutanych tysiącami z fabryk zależnych od Zacharoffa. Mówi się, że połowa Monte Carlo należy do niego. Był głównym akcjonariuszem

angielskich fabryk broni Vickers'a. — Przyczynił się do powstania angielsko-francuskiego towarzystwa naftowego, gwarantując tam sobie decydujący wpływ. Posiadał większość portfeli wielu banków, fabryk broni, amunicji oraz zakładów metalurgicznych. Przyczyniając się do uzbrojenia armii angielskiej, otrzymał tytuł szlachecki w roku 1921. Przebywał często we Francji na zamku Balincourt (Seine de Oise) lub w pałacu paryskim. Chętnie zatrzymywał się na zmianę w Londynie.

Ciepło na usługach urody

Przypływem ciepła do skóry pobudzamy jej żywotność. Lekarze-Kosmetologowie odmładzają twarz aparatami o głęboko wnikających falach ciepła. W domu postępujemy inaczej. Po powleczeniu twarzy hormonowym kremem „OXA” i przykryciu płótnem, na którym kładzie się woreczek z ciepłym piaskiem, nagrzewa się lekko dwa razy tygodniowo przez 10 minut, po czym splókuje się długo znośnie gorącą wodą. Ponieważ po

każdym zabiegu skutek widoczny — wskazane jest takie ożywianie twarzy przed każdą zabawą i przyjęciem. Codziennie natomiast spłókiwać rano i wieczorem twarz — natłuszczoną kremem „OXA” — znośnie gorącą wodą. Pomocniczo działa skutecznie mycie prawidłowej, lub suchej cery prawdziwymi otrąbkami migdałowymi. Godne polecenia są otrąbki migdałowe fabryki „Miraculum”, z przepisu Dra Lustra.

Wiadomości sportowe

KURSY I OBOZY NARCIARSKIE NA POLANIE CHOCHOŁOWSKIEJ.

Na okres Bożego Narodzenia zarząd Warszawskiego Klubu Narciarskiego organizuje na Polanie Chochołowskiej, gdzie posiada własne piękne schronisko, kursy i obozy w nast. terminach:

19—28 grudnia, 21—28 grudnia, 21 grudnia — 4 stycznia, 24 grudnia — 4 stycznia i 24 grudnia — 7 stycznia.

Zniżki kolejowe dla uczestników kursów i obozów — jak w latach ubiegłych. Zamknięcie zapisów — 12 grudnia rb.

Kursy odbędą się w grupach dla początkujących, zaawansowanych, i dla instruktorów z egzaminem na stopień instruktora i pomocnika instruktora.

SZKOŁA NARCIARSKA NA KASPROWYM WIERCHU.

W dniu 15 grudnia br. nastąpi otwarcie narciarskiej szkoły zjazdowej na Kasprowym Wierchu pod kierownictwem najlepszych instruktorów naszych i zagranicznego trenera.

Uczestnictwo w kursie 6-dniowym — 20 zł., w trzydniowym — 12 zł., w jednodniowym — 5 zł. Ryczałtowy pobyt w szkole na Kasprowym łącznie z mieszkaniem i utrzymaniem za 6 dni — 59 zł., za 4 dni — 42 zł.

PIERWSZA WYCIECZKA W GÓRY.

Zarząd WKN i Liga Popierania Turystyki organizują na dni 6 i 8 grudnia br. trzydniową wycieczkę narciarską w góry, po cięgiem popularnym, do Zakopanem.

Przejazd w obie strony wagonem sypialnym (z pościelą) — 15 zł. 80 gr.

NORWEG SANDVICK TRENEREM NASZYCH NARCIARZY.

P. Z. N. zaangażował definitywnie na trenera polskich narciarzy Norwega, Haralda Sandvicka, który już w roku ubiegłym przygotowywał polskich narciarzy do olimpiady zimowej w Garmisch Partenkirchen.

Trener Sandvick przybędzie do Polski między 10 a 15 grudnia br. na 5—6-tygodniowy pobyt.

MIĘDZYNARODOWE SKOCZNIE W POLSCE.

Międzynarodowa federacja narciarska zatwierdziła ostatnio skocznie polskie na Krokwi w Zakopanem i na Głębu w Wiśle, jako międzynarodowe.

W związku z organizacją międzynarodowych mistrzostw Polski w Wiśle, bawiła

u wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego delegacja PZN. Wojewoda odniósł się bardzo życzliwie do dezyderatów PZN. Skocznia na Głębu w Wiśle zostanie przebudowana, aby ją odpowiednio przystosować do tych imprez.

Z rozgrywek hokejowych



Na sztucznym lodowisku w Katowicach odbył się mecz hokejowy między drużyną A.Z.S. (Poznań) a Cracovią z wynikiem 1:0 dla Cracovii. Na zdjęciu zwycięska drużyna Cracovii.

Sport w kraju i zagranicą

GINNASTYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI W KATOWICACH.

MAJEWSKA I DOŁOWY MISTRZAMI.

W dn. 29 ub. m. zakończone zostały w Katowicach dwudniowe gimnastyczne mistrzostwa Polski, w których startowali wyłącznie zawodnicy Sokoła w liczbie — 13 panów i 14 pań.

Na program mistrzostwa Polski panów składały się konkurencje: ćwiczenia na drążku, poręczach, koniu i kółkach, oraz ćwiczenia wolne i skok przez konia. Pierwsze miejsce zajął Dołowy (Warszawa) 101,75 pkt., 2) Breguła (Bogucice) 97,15 pkt., 3) Gryszka (Chorzów) 95,20 pkt., 4) Szlosarek (Ożarów) 88,35 pkt., 5) Pradela (Siemianowice) 85,55 pkt., 6) Lewicki (Kraków) 83,65 pkt.

Na program mistrzostwa Polski pań złożyły się konkurencje: ćwiczenia na poręczach, równoważni, koń wszerz i ćwiczenia wolne. Pierwsze miejsce zajęła Majewska (Katowice) 64,55 pkt., 2) Skirlińska (Kraków),

ne i wyjedzie do dalekich krajów, gdzie nie sięgnie go karzące ramię mściwego bożka.

Gdy przybyło do celu, Wynne skrupulatnie zbadał teren i nie znalazł nic podejrzanego. Może przestroga Egipcjanki była tylko snem?

ŚMIERTELNA WALKA Z STOPPEREM W RĘKU.

Z podziwu godną znajomością terenu po części najęci robotnicy usuwać ziemię i kamienie z pewnego miejsca. Zanim Wynne się zorientował, co się dzieje, już odkryto ukośny ganek, prowadzący do podziemi. Anglik pierwszy wszedł do podziemnego korytarza. Po kilku krokach zawadził nogą o wysoką, wąską urnę. Zaciekawiony, pochylił się nad nią i podniósł pokrywę.

Z głośnym sykem wychyliła się z niej żmija i błyskawicznym ruchem wpiła swe zęby w rękę Anglika. Z trudem zdołał ją odczepić.

Nie uległo wątpliwości — ukąsiła go „żmija Kleopatry” — gatunek niezwykle jadowity, którego ponoć sama Kleopatra użyła, by skrócić swe życie.

Wynne spiesznie zdjął pasek i ścisnął nim silnie ramię powyżej łokcia. Daremnie szukał swych pomocników: jako uczestnicy spisku ulotnili się czempredzej! Nożem rozszerzył ranę i masując ramię, starał się usunąć z niego wszystką krew. Środkiem desynfekcyjnym wypalił ranę. Z puchnącą ręką i wzrastającą gorączką wrócił chwiejnym krokiem do Esne. W 24 godzinach dowiedział się, czy spotka go śmierć. Tępym wzrokiem wpatrywał się w leniwie posuwające się wskazówki zegarka, pochłaniając olbrzymie ilości whisky; jedynego skutecznego środka przeciw ukąszeniu.

OCALONY.

Następnego dnia znaleziono go bez przytomności. Kiedy znalazł się w szpitalu, największe niebezpieczeństwo już minęło. Razykalna kuracja pomogła.

Doradzono jednak Wynnemu, aby opuścił Esne i nie kusił się więcej o odsłanianie tajemnic świątyni Chnum. Powiada bowiem stare podanie, że raz tylko ujęć można zemsty psugłowego bożka i raz tylko uleczyć ukąszenie jadowitej żmii Kleopatry...

ZAWODY PING - PONGOWE W SOPOTACH.

W ostatnią niedzielę rozegrała VII. drużyna harcerska w Sopotach z VIII. harcerską z Oliwy w świetlicy harcerskiej w Sopotach przy ul. Wilhelmstrasse towarzyski mecz ping-pongowy, który zakończył się zwycięstwem drużyny oliwskiej w stosunku 6:3.

Z najdzielniejszych graczy należy wymienić harcerza Mroczyńskiego z drużyny sopotkiej oraz z drużyny oliwskiej harcerzy Roszkowskiego i Rumińskiego, którzy wykazali wielką umiejętność w grze.



W afrykańskiej fermie jadowitych węzów

Wynne zjawiała się młoda Egipcjanka i ostrzegła go przed spiskiem, uknutym na jego życie przez „stróżów świątyni Chnum”.

Z przygód łowcy sensacji

Taniec śmierci na placu Zgody

VI.

Kucharz łaknie krwi

Sceny paryskie, które działy się na placu Zgody, wykreśliłem z pamięci. Odrzuciłem od siebie wspomnienia krwawej nocy z 6 lutego 1934 r.

Ale teraz wracają znowu owe obrazy jakgdyby z gorączkowego snu, pełnego majaczeń, chaotyczne obrazy wydarzeń, które rozegrały się na tle klasycznie czystych dekoracji najpiękniejszego placu świata. Płonące barykady oświetlają scenieria wojny domowej niesamowitym światłem. Olbrzymi obelisk, który kazał wzniesić tutaj Ludwik Filip, sterczy ku niebu jak potworny miecz. Tutaj stała kiedyś gilotyna. Tutaj gromadziła się tłuszcza, aby oglądać najokropniejsze widowisko, w którym sama objęła rolę chórów antycznej tragedii.

— Au poteau! — wyły przekupki w halach i nie przerywały nawet swej pracy nad wełnianą pończochą, kiedy w piasek toczyła się skrwawiona głowa.

— Au poteau! — ryczy również wzburzony tłum w r. 1934. — Na rusztowanie w anie! — Na rusztowanie z rządem, z parlamentarzystami, z oszustem Stawiskim, z wszystkimi aferzystami.

— Au poteau! — krzyczą i śpiewają rewolucyjną Marsyliankę.

I nagle pada pierwsza salwa.

Skąd? Czy z tłumu? Czy z karabinów gwardii, która strzeże gmachu Izby? Nie wiadomo.

W tej samej chwili jednak rozpoczęła się zacięta walka między demonstrantami i wojskiem.

Staliśmy z naszym wozem do zdjęć u wylotu mostu Zgody. Dookoła nas bzykały kule. Przewalający się obok tłum groził nam stratowaniem.

Mimo to pracowaliśmy bez przerwy.

Wtem nadjeżdża autobus. W mgnieniu oka wywracają go, oblewają naftą i podpalają. Koła wozu kręcą się jeszcze w powietrzu, gdy je ogarniają płomienie. Motloch przerywa kordon straży i usiłuje podpalić gmach ministerstwa marynarki.

Konle policyjne załamują się i wiążą po bruku w drgawkach bólu. Przecięto im ścięgna u nóg.

Mężczyźni w palciach i kapeluszach walczą z mundurami.

Jakiś kucharz w białym kitlu, z wysoką czapą na głowie, porzucił swoje garnki. Wywija w powietrzu długą kopyścią i miesza się w tłum walczących.

Ranni jęczą w boleściach na bruku.

Carthy, obsługujący aparaturę dźwiękową, skacze jak opętany. Wpada na szalony pomysł. **Chce złowić na taśmie dźwiękową krzyki i jęki konających.** Za wszelką cenę!

— Z wariowałeś, Carthy?

Nie słyszy. Już wyskoczył z mikrofonem na ulicę i przeciska się przez tłum, ciągnąc za sobą długi kabel.

Widzimy jeszcze, jak pochyła się nad leżącą na bruku postacią.

Człowiek w kabinie słucha, co mu przekazuje mikrofon.

— M a m o... — jęczy ktoś. — Ł o t r y! — klnie inny głos konający, goniący resztką sił.

Potem słychać już tylko nieartykułowane, prapierwotne dźwięki, które gubią się we wrzawie.

Przemyciliśmy je drogą powietrzną do Londynu, skąd zostały wysłane do Ameryki.

Jakiś Mister Smithfield zarobił na nich grube pieniądze. Stał się przez noc bogaczem. Teraz wygrzewa się z pewnością na słońcu, rozciągnięty w leżaku przed swoją willą po drugiej stronie Atlantyku. Nie b e d z i e p o t r z e b o w a ł już ruszyć ani ręką ani nogą.

VII.

Zamach i... „salata” w Marsylii

Katastrofalny był dla Francji rok 1934.

W kilka miesięcy później wałęsam się po Cannebiere.

Cannebiere jest najwspanialszą ulicą świata. Najszerszą, najdłuższą,

Ale nie chcemy tutaj opowiadać marsylijskich anegdotek. **W Marsylii byliśmy świadkami tragedii.**

W dniu 21 października na ulicach Marsylii panował znacznie większy ruch niż zazwyczaj.

Do miasta ma przybyć niebawem król. Prawdziwy król.

Król Jugosławii Aleksander.

Okrety francuskie wypłynęły naprzeciw, by powitać krążownik jugosłowiański. Huk wystrzałów armatnich wstrząsa powietrzem. Tłumy cisną się na ulicy, by oglądać orszak królewski. Przechadzam się spokojnie przed ciżbą i przyciskam do piersi małą kamerę „Kimano”.

Pierwsze samochody już nadjeżdżają.

Policjanci zaczynają się ożywiać i cofają energicznie nacierający do przodu tłum.

Nastawiam kamerę.

W zwierciadle aparatu widzę twarz monarchy. W jego szklach odzwierciedlają się chorągwie i flagi, zdobiące ulicę. Rozmawia uśmiechnięty z sędziwym Barthou, którego dobrotliwe rysy opromienia również uśmiech zadowolenia.

Wtem — twarz jego wykrzywia grymas przestachu.

Co się stało?

Dlaczego odwrócił się od króla Aleksandra? Dlaczego spogląda w tłum? Teraz — teraz mam go dokładnie przed obiektywem.

Silny cios trafia mnie w plecy.

Krzyki: — Ratunku! Na pomoc!

Człowiek z gołą głową z rewolwerm w dłoni rzucił się w stronę samochodu!

Już padają strzały.

Policjanci doskakują do samochodu, odrzucają strzelającego. Tłum przerywa kordon straży i oblega samochód, w którym dogorywa król.

Otwieram kamerę. Coś tam nie w porządku....

Istotnie... z a c i a ł s i ę f i l m! Zaciął się w najbardziej wstrząsającej chwili mojego życia i mojej kariery fotoreportera.

Nazywamy to w naszym zawodzie „s a l a t a”.

W tym dniu triumfował mój francuski kolega Ferrester. Uchwycił na taśmie całą scenę zamachu. Sam został raniony przez jedną z kul zamachowca, ale film ocalał. Ocalał wstrząsający, okropny dokument zdżyczenia powojennego.

Ferrester w kilka dni później zmarł.



Operator filmowy musi być akrobatą. Nieraz musi wspiąć się na wysokie rusztowania, nie zawsze jednak tak łatwe i dostępne jak na powyższym zdjęciu.

Carthy, skończ-że, na Boga!

Potem słyszemy nagle jego głos:

— Na pomoc! Jestem ranny!

Pobiegłem po niego.

Na twarzy jego widniały krwawe odciski obcasów, z pleców sączyła się krew.

Carthy przykuty jest dzisiaj do leżaka w sanatorium w Berck nad Atlantykiem.

Leży w gipsiel! Nie b e d z i e m ó g ł już ruszyć ani ręką ani nogą. Kula ugodziła go w kość pachierzową.

Zdjęcia nasze we Francji zostały zabezpieczone.

najbogatszą, najweselszą. Najwyższe przy niej wznoszą się domy, w których mieszkają najmądrzejsi ludzie.

Gdzie to znajduje się owa Cannebiere?

W Marsylii!

A kto obdarza ją tak rozrzutnie tylu superlatywami?

Sami mieszkańcy tego pocziwego miasta, w którym mieszka milion... s o w i z d r z a ł ó w. Najsprytniejsi bujaczki świata. Ten ostatni superlatyw nie mijają się z prawdą. We Francji opowiadają sobie niezliczone wesołe historyjki o marsylijszym Mariuszu, który...

ZDZISŁAW KARR - JAWORSKI

Z cyklu: Menażeria Nie-Zapolskiej

„Wół”

NOWELA.

(Dokończenie).

— Matka!

— Co drogi mój?

— Pakuj najpotrzebniejsze graty.

— Po co?

— Pakuj graty!

— Zlituj się, po co?

— Nic nie pytaj. I my musimy nareszcie przestać żyć sianem. Czas i na nas, byśmy i my skosztowali zielonej trawki. Za godzinę masz być ubrana do drogi.

Trzasnął drzwiami i wybiegł na miasto. W bramie sprawdził jeszcze zawartość kieszeni. Złoty zegarek, złota dewizka, złote spinki i także szpilka.

— To majątek! Resztki wspaniałości o dziedziczonych po ojcu, dziadku i pradziadku. Dadzą dużo za to.

Tak rozmyślając, doszedł do lombardu. Był na poczcie... U samego naczelnika. Coś z nim długo rozmawiał. Widać go przekonał, bo naczelnik uśmiechnął się, podał mu serdecznie dłoń i powiedział na pożegnanie:

— Dobrze, już ja to zatatwię.

Ta sama scena powtórzyła się w komisariacie.

Państwo Zdziebelkowie opuszczali dom i miasto w niewiadomym dla nikogo kierunku. O ich tajemnicy wiedziało tylko dwóch ludzi, komisarz i naczelnik poczty.

— Przestałem być wołem i nie chce wię-

cej orać na pasożytów. Pola i Eustachy muszą pomyśleć o pracy. Muszą zrozumieć, że mnie i matce też się należy wypoczynek po tylu latach mordęgi.

W trzy godziny później ze splakaną żoną stał na peronie i oczekiwał na pociąg w nieznaną a szczęśliwą starość.



Eustachy (junior)

Parowóz z szumem wpadł na stację.

— Eustachy?

— Co?

— Siadamy?

— Coś mię przykuło do miejsca...

— To może wrócimy — zaproponowała nieśmiało żona.

— Może... Mam pieniądze na życie...

jakoś się przebieduje ten miesiąc. Cóż by bez nas robiły nasze sierotki?

— Przecież to nie ich wina, to kryzys, bezrobocie...

— I na świat się też nie prosiły.

— Wrócimy!...

— Wrócimy!

Wrócili. Wrócili splakani oboje, bezradni i słabi. Wrócił Eustachy Zdziebelko niczym wół na ofiarny ołtarz największego paradoksu XX-go wieku, na ołtarz straszliwego molocha, któremu na imię: k r y z y s.

W progu spotkało ich przywitanie, jakiego najmniej spodziewali się od własnych dzieci.

— To z ojca taki drań? Chciał nas ojciec zagłodzić i wydać na pastwę losu? To po to nas ojciec spłodził jak szczeniata, by dziś wystawić na pośmiewisko ludzi? — warczał jak wściekły buldog — syn Eustachy. Z ust ciekła mu piana. Ostatnim wysiłkiem woli zacisnął pięści, by nie podnieść ich na własnego rodziciela. Ojciec w jego „usprawiedliwionym pojęciu zeszedł do roli wyrobniaka na zachcianki pierwotnego.

Polcia, jak bezmyślna papuga, powtarzała słowo w słowo za swym bratem — kierując zacietrzewiony atak w stronę matki.

— Wół psiakrew, głupi jak wół. Co matka myśli? Taki pomysł mógł się tylko zrodzić w głowie durnego wołu.

Niby wystraszone dzieci które coś zbroili, stali starzy Zdziebelkowie niemi, z zapartym oddechem, słuchając obelż rzuca-

nych im w twarz wobec sąsiedzkiego zbiegowiska.

Po co odpowiadać? — myślał stary — oni i tak tego nigdy nie zrozumieją.

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

Nec otuliła świat. Dwoje ludzi zasnąć nie mogło. Dręczył ich ból starganych serc, paliły ich siwe, zelżone włosy.

— Matka!

— Co drogi mój!



Polcia

— Miał rację...

— Kto miał rację?

— Że jestem wołem, bo tylko wół mógł wrócić ze stacji do tej obory...

— Eustachy!

— Już zapóźno... zostaniemy... kryzys...

— Już zapóźno... zostaniemy... kryzys...

— Już zapóźno... zostaniemy... kryzys...

— Już zapóźno... zostaniemy... kryzys...

KONIEC.

Praca nad uporządkowaniem pomorskiego rynku mięsnego

Celem uporządkowania obrotów na krajowych rynkach zbytu inwentarza żywego, wydane zostały w miesiącu lutym br. rozporządzenia wykonawcze do dekretu P. Prezydenta z dnia 27 października 1933 r. dotyczące powołania do życia targowiskowych komisji nadzorczych, oraz notowania cen artykułów rzeźnych na targowiskach. Punkt ciężkości planu uregulowania rynku mięsnego, leży w lokalnych targowiskowych komisjach nadzorczych, przewidzianych z pośród miejscowego czynnika społecznego, które będą miały za zadanie nadzór nad ogólnym porządkiem, panującym na poszczególnych targowiskach, jak również ingerencję w sprawie zawierania poszczególnych transakcji, wreszcie zadanie zagadnień rynku mięsnego, analizowanie zachodzących zjawisk oraz stawianie wniosków, mających na celu usunięcie niedomagań i braków w zakresie obrotu zwierzętami rzeźnymi. Komisje lokalne podlegają nadzrędnym organom, sprawującym kontrolę nad ich działalnością, przy pomocy specjalnego inspektora targowiskowego.

W związku z wyżej omówionym rozporządzeniem Wojewoda Pomorski powołał jako organ nadzorczy dla województwa pomorskiego Okręgową Targowiskową Komisję Nadzorczą z siedzibą w Toruniu, ul. Sienkiewicza 10, w następującym składzie:

1. Wacław Hulewicz z Papowa Toruńskiego — przewodniczący Komisji.
2. Dr. wet. Bogdan Wrzyszczyński z Torunia — zastępca przewodniczącego.
3. Stanisław Wozniak z Gostkowa — przedstawiciel Pom. Izby Rolniczej.
4. Alojzy Melerski z Torunia — przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej.
5. Bolesław Zagrabski z Torunia — przed-

stawiciel Izby Rzemieślniczej.
6. Paweł Witkowski z Grudziądza — przedstawiciel samorządu terytorialnego.
7. Józef Gniot ze Smolna — przedstawiciel samorządu terytorialnego.
Okręgowa Komisja Targowiskowa przystąpiła już do pracy nad ustaleniem sieci lokalnych komisji we wszystkich powiatach województwa pomorskiego oraz do zbierania i złożenia sprawozdań co do opłat targowych, braków w zakresie urządzeń tech-

nicznych - handlowych i organizacji targowisk, częstotliwości targów i rozkładu targowisk z punktu widzenia potrzeb handlu, skompletowania przepisów regulaminowych na targowiskach oraz co do wykonywania przepisów dotyczących obrotu zwierzętami gospodarskimi. Ponadto Komisja bada sprawę uaktywnienia roli producenta w handlu oraz zorganizowania podaży ze strony rolników, w szczególności na targowiskach.

Linoleum Guma Ceraty
Ł. M. Kurtzmann
Telefon nr. 15-97 **G D Y N I A** Świętojańska 11

„Państwowotwórcza” działalność Stron. Narodowego 70 członków przed sądem

W najbliższym czasie odbędą się rozprawy sądowe członków Stronnictwa Narodowego, którzy w ilości prawie 70 odpowiadają, bądź to z więzienia, bądź też z wolności. W dniu 30 listopada odpowiadało 3 członków przed sądem grodzkim w Ostrowi Mazowieckiej za udział w zajściu w Długości, gdzie dopuścili się bicia żydów oraz niszczenia ich mienia. Równocześnie prokuratura łomżyńska doręczyła akt oskarżenia 20 chłopom z pow. ostrowskiego, oskarżonych o te same zajścia. Sąd Apelacyjny w Warszawie w dniu 30 listopada rozpatrywał sprawę jednego członka S. N. z pow. łęczyckiego, ukaranego za znieważenie władz.

W dniu 7 grudnia odbędą się dwie sprawy. Pierwsza w Sądzie Okręgowym w Łomży z apelacji jednego członka z pow. pultuskiego, ukaranego za stosowanie przemocy w stosunku do innych osób, druga — w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie z apelacji prokuratora w sprawie 7 członków z Kielc, uniewinnionych przez pierwszą instancję, oskarżonych o udział w związku nielegalnym oraz o uszkodzenie cudzego mienia. Sąd Okręgowy w Łomży w dniu 18 grudnia br. rozpatrywał będzie zajścia w Zambrowie, w dniu 22 grudnia ten sam Sąd sprawę o zajścia antyżydowskie w Wyszonkach. Prokuratura Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim doręczyła akt oskarżenia 22 chłopom z powiatu rawskiego za nawoływanie do przestępstwa oraz udział w zbiegowisku.

Inspektorat Bezpieczeństwa Pracy w rolnictwie przy Pomorskiej Izbie Rolniczej

Z dniem 1 listopada br. uruchomiony został przy Izbie Inspektorat Bezpieczeństwa Pracy (lokalny wydział), którym kierować będzie Inspektor Pomorskiej Izby Rolniczej p. Z. Otmianowski.

Czy znowu fermenty u Ludowców?

Agencja „Echo” donosi, iż na terenie Małopolski zarysowują się silne rozbieżności między ludowcami z pod znaku b. Wyzwolenia (b. poseł dr. Putek) a zwolennikami dawnego Piasta. Mówi się nawet o możliwości wystąpienia dr. Putka i jego grupy ze Stronnictwa Ludowego. Zaznaczyć należy, iż grupa dr. Putka działa w jednym tylko powiecie wadowickim i nie posiada większych wpływów na terenie Małopolski.

Brylantowe gody

Rolnik Franciszek Manuszewski (86 lat) z małżonką Rozalią (80 lat) obchodzili w Lisowie Kościelnym pod Inowrocławiem rzadki jubileusz brylantowych godów małżeńskich. Do domu jubilatów zjechało na tę uroczystość przeszło 80 potomków, synów, wnuków i prawnuków. Z 14 dzieci pp. Manuszewskich żyje jeszcze 9, a jeden z synów poległ w powstaniu wielkopolskim.

Śmierć złodzieja kolejowego

Pomiędzy stacjami Sławki — Wieżycia został postrzelony przez straż kolejową przy kradzieży złomu z pociągu 22-letni Augustyn Bronk, zam. w Sławkach. Bronk przewieziony do domu zmarł. Dochodzenie w toku.

Włamywacze w Urzędzie Gm. w Jabłonowie

Dziś w nocy młujawnieni dotychczas sprawcy włamali się do kancelarii Urzędu Gminnego w Jabłonowie pow. brodnickiego, gdzie za pomocą raka rozpruli kasę ogniotrwałą, z której zabrali gotówkę w sumie 378,59 zł. oraz jedną obligację Pożyczki Narodowej na 50 zł. wystawioną na nazwisko Jana Grabowskiego z Jabłonowa. Za sprawcami włamania władze policyjne wszczęły energiczne poszukiwania.

Bogaty łup włamywaczy w składzie jubiler. w Skarszewach

Do składu jubilerskiego Juhana Rigala w Skarszewach pow. kościerski, dokonano włamania. Nieznani sprawcy skradli większą ilość zegarków i biżuterii wartości około 1000 zł. Celem ustalenia sprawców włamania wszczęto dochodzenia.

Nie wolno grać na loteriach zagranicznych

Sąd Grodzki w Inowrocławiu skazał ziemianina Karola Lindberga z Lipia pod Inowrocławiem na 20 zł. grzywny i tydzień bezwzględnej aresztu za udowodnioną stałą grę na loterii zagranicznej od 1926 roku.

Plaga włóczęgostwa na wsi

Wyrzuceni z miast różnego rodzaju żebracy i włóczędzy — rzucili się na wieś. Zima w ogóle jest okresem, w którym wieś „uszcześliwiają” swoimi odwiedzinami podobni „turyści”. Niewątpliwie, dużo z pośród nich — to prawdziwa nędza i bieda. Ale cóż im może pomóc wieś? Znosi ten ciężar cierpliwie, nieraz z własną stratą i krzywdą. Większość wspomnianych „turyстів” nie chce przyjąć żadnej roboty, bo tłumaczą się, że nie są przyzwyczajeni do roboty na wsi i że za mało zarobią. Chleba też niechętnie

przyjmują, za to wszyscy chcą pieniędzy i to jaknajwięcej. Szczupłość posterunków policyjnych po wsiach nie może należycie walczyć z tą plagą, to też trzeba, by wieś się sama przed tem bronila. Pomoc dla istotnie biednego jest niewątpliwie wskazana, trudno jednak, by dzisiejsza uboga wieś miała utrzymać zawodowych żebraków, jednostek niejednokrotnie nawet wcale zamożnych. Odpowiednia akcja winna być wszczęta w Kółkach Rolniczych, by pozbyć się tej plagi.

Szlak Marszałka Józefa Piłsudskiego



Zdjęcie przedstawia fragment traktu Marszałka Józefa Piłsudskiego w okolicach Radzimina

Świątokradztwo w kościele pofranciszkańsk. w Nieszawie

W kościele pofranciszkańskim w Nieszawie popełniono świątokradztwo. Dwa krucyfikszy zdjęte z ołtarza i połamane proboszcz znalazł ukryte pod bramą kościoła, a dwa inne przywalone kamieniami na cmentarzu, również zniszczone.

Świątokradczego czynu dokonała, jak stwierdziło dochodzenie, niejaka Józefa Benalkowa (l. 48), chora na rozstrój umysłowy. Zabrała ona też z tabernaculum komunikanty. Aresztowana przyznała się do winy.

Podgórz Zebranie Tow. Kupców Rzemieślników

W ub. piątek o godz. 20 w lokalu p. Rutynowskiego odbyło się zebranie kupców i rzemieślników. Zebraniu przewodniczył prezes Noga Czesław, który na wstępie powitał p. burmistrza Stamirowskiego i zebranych. Sekretarz Jabłoński Wincenty odczytał protokół z ostatniego zebrania, który zebrani przyjęli bez zmian. Prezes Noga Czesław odczytał pismo komitetu wykonawczego pomocy zimowej bezrobotnym na powiat toruński o normach dobrowolnego opodatkowania się na rzecz zimowej pomocy bezrobotnym, po czym wywiązała się bardzo rzeczowa dyskusja w której zabierali głos pp.: Hetlof St., Noga Czesław, Pior M., Pawlak Szymon, Rutynowski Alfons, Noga Ig., Ostrowski Alojzy, Szymański Wacław, Wierzchowski Ludwik, Kobedza Wł. itd., a

wyczerpujące wyjaśnienia dawał p. burmistrz Stamirowski. W końcu Tow. Kupców i Rzem. postanowiło dobrowolnie opodatkować się na rzecz bezrobocia w możliwej mierze płacniczych. W dużej mierze narzekano na wygórowane normy wymierzone przez miejscowy komitet wykonawczy. Niektórzy bowiem otrzymali wymiar na kilku odrębnych deklaracjach, co sprawiło dużo niepotrzebnych nieporozumień mimo, że ogół kupców i rzemieślników przychylnie traktuje sprawę opodatkowania się na tak ważny cel. Prezes na zakończenie zaapelował do zebranych, by gorąco popierali akcję pomocy zimowej i normy wymierzone regularnie wpłacali do komitetu.

RADZĘ JEDYNIĘ PUDER ŚNIEG TATRZAŃSKI
UPIĘKSZA, MATUJE, UDELIKATNIA I CHRONI CERE.
FALKIEWICZ - POZNAŃ
FABRYKA PERFUM I KOSMET. ZAŁ. 1911 R. W DARYŻU.

Tuchola

— **Ślub.** W dniu 25 ub. m. o godz. 18 odbył się w tut. kościele parafialnym ślub p. wicestarosty Juliana Biedrzyńskiego z p. Mieczysława Łaska, córką przemysłowca z Tucholi. Ślubu udzielił parze młodej ks. Łaski w asyście czterech księży. Kościół był przybrany w zieleń i przepiękny. Młodej parze „Szczęść Boże”!

— **Nowy komendant PW i WF.** Powiatowy komendant p.w i w.f. p. por. Zebrowski został w ostatnim czasie z swego dotychczasowego stanowiska odwołany i przesiedlony do swego macierzystego pułku. Jego stanowisko objął p. ppor. Janiszewski z Torunia.

— **Zmiana nieruchomości.** Dotychczasowa nieruchomość przy ul. Zielonej własn. p. Alojzego Żarnowskiego przeszła drogą licytacji za sumę 5.489 na rzecz Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności m. Tucholi.

— **Kradzież roweru.** Ostatnio skradziono z podwórza rolnika Roeslera przy ul. Świeckiej rower męski marki „Brenabor”, który był własnością p. Kurta Kruczyńskiego z Ostrowit pow. Świecie.

— **Rodzina Urzędnicza urządza kurs nowej pisowni.** Zarząd Koła Rodziny Urzędniczej rozpoczął dnia 24 bm. w kasynie urzędniczym kurs nowej pisowni dla swych członków.

— **O pomoc na dożywianie i odzież dla biednej dziatwy szkolnej.** Akcja Katolicka apeluje gorąco do miejscowego społeczeństwa o pomoc na dożywianie i odzież dla najbardziej potrzebującej dziatwy szkolnej, albowiem bardzo dużo dzieci z powodu braku odzieży nie może uczęszczać do szkoły, a ile jest dziatwy chodzącej do szkoły bez pożywienia. Szczególnie obecnie w porze zimowej potrzeba licznym dzieciom szkolnym ciepłej potrawy i dożywiania. To też pomoc społeczeństwa jest niezbędnie konieczna, gdyż samo kierownictwo szkoły nie ma na ten cel funduszy. Żywimy nadzieję, że apel ten trafi do serca każdego obywatela i nie pozostanie bez echa.

— **Przytrzymano włóczęgę.** Podczas obław w dniu 27 bm. przytrzymano został przez policję za żebractwo i włóczęgostwo niejaki Kłose Piotr bez stałego miejsca zamieszkania.

Z organizacyjnego zebrania pionierów polskości z czasów zaborczych

Ostatnio odbyło się w „Browarze” organizacyjne zebranie h. pionierów polskości, pracujących konspiracyjnie w organizacjach istniejących przed wojną światową, z czasów zaborczych. Przewodniczył zebraniu p. M. Augustyński. Utworzono komitet organizacyjny dla uczczenia pamięci zmarłego śp. dr. Kazimierza Karasiewicza i innych zmarłych krzewicieli polskości. Uroczystość ta odbyć się ma dnia 13 grudnia br. i rozpocznie się nabożeństwem o godz. 9,15, po czym uda się pochód z pocztami sztandarowymi na cmentarz, gdzie złożony będzie wieniec na grobie śp. dr. Karasiewicza. Następnie o godz. 12,15 wielkie zebranie uroczyste w sali „Browaru”.

Oprócz tego na zebraniu zostały wybrane komisje i to: wykonawcza, redakcyjna, rejestracyjna i zebraniowa, które rozpoczęły swe prace.

Płazowo k. Tucholi

— **Kradzież roweru.** Pozostawiony tu przez p. Słomianego Kazimierza z Tucholi bez opieki rower marki „Wiktor” z tabliczką rej. nr. Tuchola 181 został przez nieznanego sprawcę skradziony.

KALENDARZYK

Środa, 2. 12.: Bibliany
Czwartek, 3. 12.: Franciszka, Ksawerega
Piątek, 4. 12.: Barbary

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Nocą przymrozki, dniem temperatura w pobliżu zera. Silne i porywiste wiatry północno-zachodnie.

STAN WODY W WISLE

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 1 grudnia b. r. o godzinie 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków — 2,85 (2,78); Zawichost — 1,48 (1,55); Warszawa — 1,40 (1,40); Płock — 1,21 (1,30); Toruń — 1,53 (1,72); Fordon — 1,52 (1,62); Chełmno — 1,46 (1,56); Grudziądz — 1,63 (1,80); Korzeniewo — 1,81 (1,96); Pielkno — 1,27 (1,46); Tożew — 1,35 (1,56); Einlage — 2,44 (2,18); Schienhorst — 2,30 (2,34).
Temperatura wody w Wiśle 0,7 (0,5).

Na bruku bydgoskim

— Na fundusz Obrony Narodowej złożyli w dalszym ciągu w K. K. O. miasta Bydgoszczy: dr. Goldbart 50 zł., Alfred Wiśniewski 50 zł., Związek Oficerów Rez. Koto Bydgoszcz zamiast nagród w konkursie strzelcekim 75 zł., Szwadron Karab. Masz. pułku ulanów 56,44 zł., Personal F-y Pilawczyński i S-ka I rata 22,54 zł., F-a F. Eberhard i pracownicy 1.000 zł., Pracownicy Polsk. Akc. Sp. Telefon. I rata 39,10 zł., Państw. Seminarium Naucz., raty za paźdz. i listopad 71,60 zł., F-a „Lloyd Bydgoski” Sp. Akc. 1.450 zł., F-a „Elisium” 20 zł., F-a „Karbid Wielkopolski” S. A. 560,55 zł., Towarzystwo Mieszkańców 100 zł., Bank Związku Spółek Zarobk. Oddział w Bydgoszczy 1.000 zł., „Dziennik Bydgoski” 51 zł., Związek Publ. Ustanow. i Zaprzys. Rewizorów 50 zł.

Obligacjami 6-proc. Pożyczki Narodowej: Maksymilian Timm. ul. 20 Stycznia 3 — 50 zł., F-a „Lloyd Bydgoski” Sp. Akc. 550 złot.

Obligacjami 3-proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej: Spółdzielnia „Nowe Miasto” 100 zł.

— **Wzrostienia Pomocy Biednym Parafii św. Wincentego a Paulo na Bielawkach** zawiadamia, że z przyczyn od niego niezależnych herbatka w środę 2 bm. się nie odprawi.

— **Znaudz dentysta** — w oski p. Józef Różkowski przedłożył swoją praktykę dentyścyczną z ul. Miesz. Focha na ul. Długa 68. Na nowy adres p. Różkowskiego zwracamy uwagę jego licznych pacjentów.

— **Świ-kradcy na widowni**. Przedwczoraj w nocy niewiadomi dotychczas sprawcy włamali się do cerkwi prawosławnej w Bydgoszczy. Świętokradcy skradli 4 obrazy oraz szereg naczyń liturgicznych wartości ponad 200 zł., uchodząc bez śladu. Śledztwo w toku.

— **Czelna kradzież**. Niezwykle czelnej kradzieży sklepowej dopuścił się w dniu wczorajszym nieznanymi jakimi osobnikami w sklepie obuwia p. Pańskiego. Złodziej w czasie normalnego ruchu sklepowego przemyślił kamiesz wartości kilkunastu złotych, a następnie... zbiegł uchodząc pogoni.

Bydgoszczanin chrześniakiem Pana Prezydenta R. P.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej raczył przyjąć ojcostwo chrzestne na 7 synkiem zam. w Bydgoszczy pracownika kolejowego p. **Walentego Durczaka**.

Chrześniak Pana Prezydenta otrzymał fotografię z dedykacją, oraz książeczkę wkładkową P. K. O. z sumą 50 złotych.

„Ochocza” zabawa

W czasie zabawy tanecznej, urządzonej przez młodzież wiejską w **Lobżonicy** doszło do krwawej bójki, zakończonej ciężkim zranieniem jednego z jej uczestników. Bójkę spowodowało kilku junaków z pobliskiego Trzebońska.

Wielki pokaz kanarków w Bydgoszczy

Doroczny zwyczajem urządziła miejscowe Tow. Hod. Kanarków i ochrony ptactwa pożytecznego „Canaria” w dn. 6, 7 i 8 grudnia b. r. w lokalu „Pod Lwem” ul. Marsz. Focha **7 wielki pokaz kanarków** połączony z premiowaniem najlepszych śpiewaków. Impreza ta zapowiada się nader ciekawie, gdyż poza kanarkami oglądać będzie można żywe ptaki ozdobne, ptaki wypchane oraz przybory hodowlane.

Sprawozdanie z loterii fantowej na rzecz budowy kościoła

Kolo Przyjaciół Budowy Kościoła św. Wincentego a Paulo na Bielawkach w Bydgoszczy ogłosiło sprawozdanie z loterii fantowej, urządzonej w miesiącach letnich na rzecz dalszej budowy świątyni.

Wyniki pomysłowe, dzięki poparciu i życzliwości władz państwowych i samorządowych, jak również miejscowego społeczeństwa i szerokiego grona osób zamieszkałych.

Czysty zysk wyniósł zł. 17.500, którą to kwotę przekazano do dyspozycji ks. superiora dr. Moski, prob. parafii św. Wincentego a Paulo, na rzecz dalszej budowy kościoła.

Rozchód wynosił zł. 2.500, w tym podatek

Dziek



w Bydgoszczy

Środa, dnia 2 grudnia

Już ponad 20.000 zł zebrano na bezrobot.

Jak słusznie można było przypuszczać — szeroko w b. roku zakrojona akcja pomocy zimowej bezrobotnym wydała pożądane rezultaty.

Ze przewidywania te były słuszne — świadczy pierwsze sprawozdanie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem. **Dotychczas Komitet zebrał kwotę 20,991,01 zł. Zbiórka**

Wielka wenta na pomoc zimową dla bezrobotnych

Staraniem grona pań, pragnących ulżyć niedoli naszych bezrobotnych, odbędzie się dnia 8 grudnia w „Starej Bydgoszczy” przy Rybim Rynku w czasie od godz. 15—20 wielka wenta. Organizacją wenty zajęły się: p. starościna **Suska**, p. prezydentowa **Barciszewska** i p. konsulowa **Górska**. Sekcję techniczną objął p. dyr. **Strzyżowski**, a nad dekoracją lokali czuwać będzie p. dyrektora **Guentzlowa**.

Na apel Komitetu Obywatelskiego społeczeństwo całego miasta i powiatu stanęło do współpracy, by wenta na

liczna w dn. 29 listopada rb. przyniosła kwotę zł. 1923,16 zł.

Przy okazji tej podajemy do wiadomości, iż w dniu poświęcenia gmachu nowego Urzędu Pocztowego (Bydgoszcz 2) przy ul. Zygm. Augusta, dyrektor Okręgu P. i T. p. inż. **Kozubek**, wręczył p. prezydentowi **Barciszewskiemu** czek na kwotę zł. 100 na rzecz bezrobotnych.

bezrobotnych przyniosła jaknajwiększy dochód. Wszystkie poważniejsze organizacje społeczne, nie wykluczając niemieckich, podjęły się kwesty po urzędach, kantorach i domach, zbierając fanty, naturalia lub gotówkę. Uprasza się społeczeństwo, by zechciało paniom kwestującym ułatwić to przykre zadanie i przysporzyć na cele wenty choć skromne ofiary. W dniu wenty natomiast zaprasza się wszystkich obywateli do „Starej Bydgoszczy” na szczęśliwe losy i na posiłek przy obficie zaopatrzonym bufecie.

Podpalacz w spódnicy skazany na 2 i pół roku więzienia

Sensacyjna rozprawa przed sądem bydgoskim

W dniu wczorajszym przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy zakończyła się ciekawa rozprawa, której tłem było **podpalenie**.

Już w październiku r. b. na ławie oskarżonych zasiadła przebywająca od 24 lipca w więzieniu **35-letnia mężatka Prakseida Nyk** z Chomiażu powiatu żnińskiego. Pierwsza ta rozprawa nie dała rezultatu.

Prokurator oskarżał **Prakseidę Nyk** o **podpalenie w chęciach zysku**. W dn. 22 lipca rb. wybuchł pożar w domu zamieszkałym przez **Nyków**. Budynek kryty słomą, stanowiący własność **Franciszka Musiała** — spłonął powodując duże straty. Jak wykazały dochodzenia **ogień podłożony został zbrodniczą ręką w mieszkaniu Nyków**, których meble zaasekurowane były na wypadek **pożaru na sumę 2.200 zł.**

Podczas pobytu swego w więzieniu — **Nykowa** przyznała się kiedyś do podpalenia w obecności strażnika więziennego. W czasie rozpraw sądowych, zarówno w październiku, jak i wczoraj o-

skarżona uparcie wypierała się winy.

Zachowanie się oskarżonej w więzieniu jest **niezwykle dziwne**. Nykowa kilkakrotnie **rozpocynała głodówkę, nie odpowiada na zapytania i zdradza silną nerwowość.**

Po ukończeniu postępowania dowodowego obrona zgłosiła wniosek o ponowne zbadanie stanu zdrowia oskarżonej, jednak sąd do wniosku tego się nie przychylił, ogłaszając **wyrok skazujący Nykową** za zbrodnicze podpalenie w chęciach zysku **na 2 i pół roku więzienia.**

Na marginesie pewnego wykładu

Pod uwagę inteligencji bydgoskiej

W niedzielę, dnia 29 listopada o godz. 18,30 w auli Państwowego Gimnazjum Humanitarnego w Bydgoszczy prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. **Zygmunt Wojciechowski** zainaugurował tegoroczny cykl wykładów powszechnych.

Mówił na temat, który wciąż jeszcze porusza badaczy-historyków, starających się rozwikłać zagadkę powstania Państwa Polskiego. Odróżnić tu można dwa zasadnicze poglądy:

1) Polska organizacja państwowa powstała drogą podboju przez zdobywców germańskich, w szczególności normanńskich, jak np. Ruś, który to pogląd wyznają szczególnie antropologowie i głoszą z całą stanowczością badacze niemieccy;

2) Polska organizacja państwowa wytworzyła się samorzutnie drogą ewolucji z ustroju rodowego.

Cały ten spór możnaby z największym spokojem zostawić naukowcom, gdyby tu w grę nie wchodził **czynnik polityczny**. Wiadomo bowiem, że Niemcy, głosząc teorię rasizmu, dzielą wszelkie ludy na **państwotwórcze** i na **ludy niezdolne do wytworzenia własnej organizacji państwowej**. Do tych ostatnich starają się zaliczyć wszystkich **Slawian**, w szczególności zaś **naród polski**. Pogląd ten, oparty szczególnie na fałszywej interpretacji t. zw. dokumentu „Dagome index”, szerzy w publikacjach „naukowych”, w podręcznikach szkolnych i w prasie, aby go **wykorzystać dla swych celów imperialistycznych**.

Widzimy więc, jak dalekoidące konsekwencje praktyczne, zagrażające nawet bytowi państwa, mogą mieć pewne nienzasadnione teorie pseudonaukowe. Prof. **Wojciechowski** wykazał bowiem z nieodpartą logiką **myślność i fałsz niemieckiej teorii**. Oparł się przy tym tylko na swych badaniach historyczno-ustrojowych, bez specjalnego uciekania się do językoznawstwa, które również mogłoby jeszcze przytoczyć niejedną dowód przytwardzający **fałsz niemieckiej nauki**.

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 6 grudnia rb. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Codziennie do niedzieli włącznie wieczorem „**Katia tancerka**” arcywesoła operetka J. Gilberta.

Św. Mikołaj w teatrze.

Jak już donosiliśmy, w piątek i sobotę, dnia 4 i 5 grudnia o godz. 16-tej po cenach groszowych (od 10 gr. do 1,15 zł.) odbędzie się w Teatrze Miejskim tradycyjne **obchody św. Mikołaja** dla naszych milusińskich. W dniach tych podczas przedstawienia prze pięknej bajki pióra T. Konczyńskiego dla dzieci i rodziców pt. „**Królowna lilijka**” św. Mikołaj obdarzać będzie grzeczne dzieci upominkami, które składać należy w kancelarii teatru codziennie od godz. 10—14 i od 19—21 wraz z podaniem miejsca i daty przedstawienia. „**Królowna lilijka**” ukaże się w reżyserii K. Koreckiego i z udziałem najwybitniejszych artystów naszego teatru z pp. Czechowska, Michalska, Paszkowska, Podgórska, Szabelakówna, Dytrychem, Jaglarzem, Koczanowiczem, Koreckim, Lochmanem, Nowakowskim, Połoniem, Serwińskim, Stomą i Szynlerem na czele. W kasie teatru ruch ożywiony.

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 16 po cenach znizowanych ukaże się „**Trafika Pani Generałowej**” Bus-Fekete.

KINA:

ADRIA: „Szyfr nr. 77” i nadprogram.
APOLLO: „Żona dwóch mężów” i „Manewry miłosne”.

BALTYK: „Demon złota” i „Dziewczę z obłoków”.

KRYSTAL: „Kapitan Blood” i obfity nadprogram.

MARYSIENKA: „Straszny dwór”.

REWIA: „Mieczna droga” i „Shanghai”.

Tajemniczy pożar

W nocy na 1 bm. zanotowano w Bydgoszczy tajemniczy wypadek pożaru. Oto w płomieniach stanęły drzwi jednego z mieszkań domu nr. 10 przy ul. ks. Skorupki. Zaalarmowani lokatorzy domu zdołali wkrótce ogień ugasić. Jak wykazały dochodzenia policyjne — **drzwi mieszkania oblane były naftą, co wskazuje, iż pożar wzniecono zbrodniczą ręką.**

Dochodzenia w toku.

Nowy klub w Bydgoszczy

W Bydgoszczy zawiązał się **klub sportu wędkarskiego pracowników państwowych**, który postawił sobie za zadanie uprawianie sportu polowu na wędkę zgodnie z zasadami etyki sportowej, krzewienie wśród członków zainteresowania do przyrody oraz tępienia kłusownictwa i szkodników ryb.

Należałoby przypuścić, że ciekawy ten wykład, **dotyczący najbardziej zasadniczej kwestii zdolności samostanowienia o sobie narodu polskiego** obudzi najszersze zainteresowanie i sciągnie przede wszystkim całą **inteligencję bydgoską**, w szczególności tych wszystkich, którzy mają obowiązek z racji zajmowanych stanowisk społecznych i zawodowych do hartowania ducha **narodowego i państwowego**, do budzenia wiary we własne siły i wielką przyszłość naszego Narodu i Państwa w imię najczystszej prawdy i w imię odpowiedzialności za przyszłe losy państwowości naszej.

Tymczasem...
Stwierdzamy, że na sali było — mówiąc zupełnie śmiało — **13 osób starszego społeczeństwa**, nie licząc garstki młodzieży szkolnej i to przeważnie z niższych klas. W imię interesów Narodu i Państwa Polskiego zapraszamy więc:

1) **Czy jest wszystko w porządku, że na wykładzie traktującym tak doniosłe zagadnienie było tylko 13 osób?**

2) **Czy przez takie zlekceważenie sprawy nie dajemy nowej broni Niemcom, twierzącym, że nie potrafimy się sami rządzić?**

3) **Jakie zainteresowanie ma właściwie inteligencja bydgoska poza zajęciami zawodowymi?**

4) **Jeżeli kto na swe usprawiedliwienie powie, że nie wiedział o wykładzie, to w takim razie kto zawinił że nie było odpowiednio zorganizowanej reklamy, chociażby przez nie-rozsztosze komunikaty w prasie?**

Czekamy na wyjaśnienia! Mamy do tego prawo!
W okresie, gdzie wymagane jest napięcie wszystkich sił duchowych i fizycznych dla ugruntowania lepszej wspólnej przyszłości podobne potraktowanie sprawy jest wysoce nieodpowiednie.
Przy takim zainteresowaniu leniej wogóle nie było trzeba urządzać wykładu, by nie dawać nowej broni wrogom twierzącym, że jesteśmy niezdolni do samostanowienia o losach naszego Państwa.

Humor

ZŁY OMEN.

- Doktorze, będę musiał umrzeć! - Ale czemu? Skąd takie myśli? - Moje wieczne pióro, które miało trwać wiecznie, złamało się!

TEŻ POWÓD

- Kochana pani, czemu chce się pani rozwieść? - Mam już dosyć wiecznej samotności!

W ZESZYCIE SZKOLNYM

„Afganie są narodem bardzo górzystym”.

DIALOG MAŁŻEŃSKI

On — Znowu masz swoje bóle głowy? Ona — Moje bóle głowy? Czyżby bóle głowy miałabym mieć?

OŚWIADCZYNY

- Jeżeli przyjmiesz mnie, obiecuję ci, że stanę się innym człowiekiem. - Dziękuję ci bardzo, ale ten inny człowiek już się zjawili!

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 1 grudnia 1936 r.

Dewizy: Belgia 89,45-89,83-89,27; Berlin 212,78-211,94; Gdańsk 100,20-99,80; Amsterdam 288,00-289,60...

Mediolan 22,02-22,12-27,92; Helsinki 11,52-11,46; Montreal 530 1/2-528 1/2.

Tendencja niejednorodna.

Waluty

Belgi belgijskie 89,63-89,20; dolary amerykańskie 5,31-5,28; dolary kanadyjskie 5,30 1/2-5,27 1/2...

Akcje

Bank Polski 109,00-109,50; Cukier 30,00; Lilpop 14,50-14,25; Ostrowiec seria b. 28,50; Starachowice 35,00.

Papiery procentowe

3 proc. poz. inwestycyjna pierwsza em. 67 druga 68 serie nieotworzone; 5 proc. poz. konwersyjna 51,75...

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 1 grudnia 1936 r.

Zyto 19,25-19,50; pszenica standart 24,75-25; jęczmień browarowy 24-25; jęczmień browarowy 661-667...

19,25-19,50; pszenne miakie stand. 18-18,50; średnie 12,50-13; grube 13,75-14; otręby jęczmienne 14,50-15...

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 1 grudnia 1936 r.

Ceny transakcyjnej niema. Ceny orientacyjne: żyto 18,75-19; stała pszenica 24,25-24,50...

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU z dnia 30 listopada 1936 r.

Płacono w dniach ostatnich z 100 kg franko stacja załadunku za nasionami: kończyce: czerwona 100-125; biała 90-150; szwedzka 135-165...

Programy radiowe

Środa, 2 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty) 7.15 Dzieńnik poranny 7.25-8.00 Programy lokalne...

(z Poznania). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.40 „Nowoczesne wnętrze” - pogadanka, wygłosił Janina Ginet-Wojnarowiczowa (z Torunia)...

ROZGLOSNIA POMORSKA

7.25 Pare informacji 7.30 - 8.00 Koncert Orkiestry T. Seredyńskiego ze Lwowa. 12.03 - 12.40 Melodia za melodią - płyty 13.00 - 14.00 „Wszystkiego po trochu” (płyty) 15.15 Koncert reklamowy...

ZAGRANICA

20.00 Bruksela franc. Utwór Prokofiewa z udz. kompozytora - 21.35 Budapesti. Recital skrzyp. Telemannego - 24.00 Frankfurt „Andrzej Chénier” - opera Giordana.

Musisz być piękną!... Oto czego wymaga się teraz od kobiety! A więc... skoro musisz - to dbaj o swoją urodę... Krem Abarid... PERFECTION

BURSZTYNOWE OZDOBY NAGRODY SPORTOWE PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY CYGARNICZKI DO CYGAR I PAPIEROSÓW. Staatsliche Bernstein Manufaktur

Brzeniosłem moją praktykę dentylistyczną z ul. Marszałka Focha 24 na ulicę Długą nr. 68 BYDGOSZCZ Józef Roźniakowski Dentysta

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie rewiru I. Stanisław Bartkowiak...

ZARZĄD MIEJSKI M. CZERSKA (Pomorze) ogłasza KONKURS na stanowisko pielęgniarki „Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem”.

Radio - odbiorniki P. Z. S. - Echo Telefunken Philips Elektrit B. Jączkowski BYDGOSZCZ

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski...

BYDGOSZCZ Restauracje sprzedam wraz z całkowitym przyrządzeniem. Bilard. Gotówką 3.000 zł.

WEJHEROWO Dr. med. M. Milewski w Wejherowie przeprowadził się z Krajowych Zakładów Opieki Społecznej...

GDYNIA Zagubiona legitymację Funduszu Pracy nr. 244/35 uniważniam. 8733Mk Jan Stalkowski.

3-pokojowe mieszkanie umeblowane do wynajęcia. Wiadomość: Gdynia, telefon 22646. 8734Mk

Poszukuję nauczycielki francuskiej dla konwersacji. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia, pod „1424”. 8765Mk

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V. Piotr Stefanik...

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie rewiru I. Stanisław Bartkowiak...

Niewidzialny towar, wspaniałych spacerów - subtelny zapach wody toaletowej



FORVIL

ELEGANCKIE PANIE W STOLICACH EUROPY UŻYWAJĄ WODY TOALETOWEJ O WYRAFINOWANYCH TRWAŁYCH ZAPACHACH ŻYWYCH KWIATÓW: 5 FLEURS FORVIL

GRUDZIAŹ

Kupię

używane futro damskie w dobrym stanie. Oferty do Adm. „Dnia Grudziądzkiego” pod „Futro”. — Grudziądz. 8729 G

Pianino

w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość w Adm. „Dnia Grudziądzkiego Ilustr.”, Grudziądz. 8793Gk



Kto szuka podarku gwiazdkowego Niech spieszy do Kałamajskiego

Najtaniej:

pończochy, trykoty, bielizna, gorsety, szale, rękawiczki, żemperki, berety, torebki, chustki do nosa, krawaty, szelki, robotki i inne **podarki gwiazdkowe.**

(KREDYT NA ASYGNATY).

Lekarz-dentysta Życzkowski przeprowadził się z ul. Szerokiej na ul. Bydgoską 10 (obok Tivoli)

NA RATY!
Najmilszy podarek gwiazdkowy!!!
to radioodbiornik
Elektrit, Telefunken, Prems, Hornyphon, Natawis, Echo, Kosmos, Philips, względnie patefon, żyrandel lub rower poleca najkorzystniej i najtaniej
RADIO-LIETZ
Grudziądz. Plac 23 Stycznia 21, telefon 1666.
Tczew, ul. Piłsudskiego 22, telefon 1247.
Przyjmujemy wszelkie pożyczki państwowe. 8792

Zlecenie Nr. 1043/GR (8795)
LICYTACJA. 2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu zarządza następujące licytacje przymusowe: dnia 2. XII. 36 r. o godz. 10 u Wędkowskiego w Nowej-wsi ca. 200 ctr. żyta; dnia 7. XII. 36 r. o godz. 10 u Bendt Adeli w Lisichkątach 90 ctr. żyta; dnia 15. XII. 36 r. o godz. 10 u Kempki Czesława w Kałamażach i Mikołajskiej Marii na torfowisku ca. 19.360 ctr. torfu i 2 prasy do torfu; dnia 3. XII. 36 r. o godz. 10 u Kulwickiego Hieronima w Szumiłowie: b cieląt i 14 jałówek; dnia 9. XII. 36 r. w Grucie od godz. 10 u Ziolkowskiego Jana: motor elektr. „Siemens”, 40 ctr. jęczmienia, 4 prosięta i 1 kanapę; dnia 9. XII. 36 r. u Bork Zofii: 11 jałówek, 8 tuczników i 3 warchlaki; dnia 9. XII. 36 r. w Orlu o godz. 12 u Chomsiego: 25 jałówek, 20 owiec, 40 warchlaków, 20 prosiąt i 1 powózkę; dnia 10. XII. 36 r. w Słupie od godz. 10: a) u Orłowskiego Bolesława: 1 zrebę, 17 owiec, 5 jałówek, 260 ctr. zboża, b) u Koffke Emmy 20 ctr. żyta, 35 ctr. pszenicy, 1 zrebę i 1 byczek; dnia 11. XII. 36 r. w Szczepankach od godz. 8 u Plittowej Anastazji: 4 jałowice i 3 krowy; dnia 11. XII. 36 r. od godz. 10 kolejno: u Sikorskiego Juliana 25 ctr. pszenicy, 25 ctr. żyta, 10 ctr. jęczmienia, 10 ctr. owsa i 3 warchlaki, u Sulskiego Felicjana 2 byczki, 10 warchlaków, 2 jałowki, 2 krowy, 2 tuczniki i 150 ctr. żyta, u Kucy Józefa 4 jałowki i 1 mlóckarnię; dnia 12. XII. 36 r. w Dąbrówce Król. od godz. 10: u Tiela Maksymiliana 14 ctr. żyta, 3 bekony, 1 cielę, 1 krowę, 1 jałowkę i 1 kanapę; dnia 14. XII. 36 r. w Skurgwach o godz. 10 u Kulerskiego Franciszka 12 tuczników i 5 warchlaków. Zajęte przedmioty można oglądać w podanych wyżej dniach i godzinach w odnośnych domostwach. 2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

A. Magdowski
Toruń, ulica Szeroka 23
na gwiazdkę poleca najtaniej:
8799
Wykwintną bieliznę damską
Najmłodniejsze pończoski i rękawiczki
Modelowe bluzki i sweterki
Eleganckie szale i apaszki
Kapelusze i czapki męskie
Koszule wierzchnie i sportowe
Bonżurki — bieliznę
Krawaty — konfierzyki
Szelki — podwiązki
Skarpety i pończochy sportowe
Rękawiczki — szale i pulowery
Dziecięce
pończoski, rękawiczki, sweterki, ubranka, pajacyki, niedźwiadki i garniturki
Przyjmuję wszelkie pożyczki państwowe.
Ceny najniższe! — Towar najlepszej jakości!

Okazja! 8787
W dniu 15 grudnia br. odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Golubiu o godz. 10-tej przymusowa licytacja nieruchomości położonej w Golubiu przy ulicy Szopena 10, składającej się z domu mieszkalnego z przybudówkami, podwórza i ogrodu — hipotecznie oznaczonej Golub karta 76a.
Cena szacunkowa wynosi 15.162,— zł.
Licytacja rozpocznie się od kwoty 10.108,— zł.

TORUŃ
SPRZEDAŻ
Kredyt
na asygnaty
najtaniej
BŁAWATY GALANTERIA
BIELIZNA
P. Składanowski
Toruń, Stary Rynek 23.
Opaski higieniczne
Obsługa damska
Hurtownia Drogerijna
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 8839

Wanny żeliwne i stalowe
Piece kąpielowe
Armatura
Rury kanalizacyjne
Okucia do piecy i budowl
Narzędzia
Artykuły techniczne
Pompy
Przybory do spawania
Tlen 8782
poleca
Z. SYAMM, Toruń,
Kopernika 45, tel. nr. 2610.
Zegary
zegarki, platery oraz ślubne obrączki w wielk. m. wyborne i na dogodnych warunkach poleca
Kazimierz Bibik
mistrz zegarmistrzowski, Toruń, Stary Rynek 39, róg Szerokiej, tel. 1292. (8445Ck)
BRON a municję, przybory myśliwskie sprzedaje korzystnie
Pomorska Spółka Myśliwska
Toruń, ul. Łazienna nr. 32, telef. 15-77. (8394)
Meble
wszelkiego rodzaju najtaniej kupisz tylko Toruń, Prosta 5, Przekonaj się — Spamiętaj! Powiedz — drugiemu. 7448

Reklamowol
Sprzedajemy tanio!
kuchnie . . . od 80.— zł
sypialnie . . . „ 280.— „
jadalnie . . . „ 480.— „
Zamówienia — najniższe ceny!
Sprzedaż Mebli.
Toruń, Prosta 5. Spamiętaj!

KUPNO
Dom kupię
czynszowy, Wpłać gotówką 30.000 zł oraz 20.000 zł automatycznie przeleję hipotekę z mej poprzedniej nieruchomości, czyli razem 50.000 zł. Reszta do omówienia. Zgłoszenia proszę kierować do „Dnia Pomorza” Toruń, ul. Bydgoska 56, dla „Z.K.J.”. 8724C

MIESZKANIA WOLNE
Pokój
dobrze umeblowany, ciepły z wygodami, I. ptr., front. Toruń, Słowackiego 63, m. 4. 8678C
Komfortowe
3-pokojowe mieszkanie, ciepłe, słoneczne, balkon tanio do wynajęcia, Toruń, Słowackiego 39, parter lewo. 8790Ck

Mieszkanie
2-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami, duże, słoneczne, 50 zł mies., zaraz do wynajęcia. Wład. domość: Gdynia, ul. Kasztelańska 6 (Redłowo — koło komisariatu — wejście ul. cą Kopernika). (8762)
Dwa
pokoje komfortowo umeblowane z wszelkimi wygodami nie krępujące, od zaraz do wynajęcia. Toruń, Bydgoska 58, m. 6. 8424C
POSADY WOLNE
Poszukuje redaktora
do działu kroniki miejscowej. Oferty z odpisami świadectw i podaniem wynagrodzenia do „Dnia Kociewskiego” w Starogardzie, 8522

LEKCJE
Szkoła tańców
Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na sezon karnawału. Nowy kurs rozpoczynam 2 grudnia. Toruń, Stary Rynek 16. 8688Ck

RÓŻNE
Przeprowadzki
wyścielane wozy meblowe przechowywanie, magazynowanie we własnych jasnych, zdrowych składniach. **Zwózki** wszelkie, kołmi i samochodami wyskoniuje tanio — najtaniej.
Proszę żądać ofert!
Ludwik Szymański
rok założ. 1912
Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909. tel. pryw. 1549. (6655)

Teraz najlepszy czas oddać
FUTRO
do naprawy; reparacja, prze-fasonowanie, podfarbowanie zrudziałych futer tanio wykonuje pracownia kuśnierska, Fr. BIAŁKOWSKI, Toruń Kopernika 41. 5786Ck
Farbowanie
zrudziałych skunksów, oposów, cielaków, fok oraz czyszczenie wszelkich skór, tanio i akuracie wykonuje znana pracownia kuśnierska Fr. Białkowski, Toruń, Kopernika 41. 6521C

PRZETARG.
5 grudnia godz. 10 sprzedaje u Jana Łukiewskiego w Papowie Toruńskim przymusowym przetargiem za gotówkę: powózkę, 8 warchlaków, jałowkę.
(—) Brunon Duplicki,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu. (8796)

PRZETARG.
4 grudnia godz. 11,30 sprzedaje przy Szczytnej 10 przymusowym przetargiem za gotówkę: szafę, regał z nastawką, kontuar, wagę stołową, maszyny do dzielenia bułek.
(—) Brunon Duplicki,
Komornik sądowy. (8797)

POJĘTNY PIES.
— I ja byłem taki dumny z niego, że tak szybko nauczył się nosić mój parasol!

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 0.20 zł
wiersz milimetry na pierwszej stronie 1.00 zł
wiersz milimetry na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
wiersz milimetry na dalszych stronach 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2.00 zł
Z odnośnikiem do domu 2.20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.40 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd
Zagranicą 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przesyłki w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.
Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

U W A G I :
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmaun, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelicki, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gańca, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.